

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu

miesięcznie

z dostawą do domu

Na prow.

z przesyłką poczt.

Z zagranicy

Numer pojedynczy we

Lwowie i na prowincji

200.000 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Adres Konta w P. K. O. 150.060. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—13.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 5, w nekrologach gr. 13, w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 18, po kronice gr. 15, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3, kupno i sprzedaż za słowo gr. 4, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 5, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu franka wal. notowanego codziennie w Słowie Polskim.

Z doświadczenia przeszłości.

Zaczęła się naprawa Rzpltej, jawnie chyłce się do upadku, od projektów zabezpieczenia Sejmów przed nieustanną ich zrywaniem wskutek nadużyć „liberum veto“ od Leszczyńskiego „Głosu wolnego wolność ubezpiecza“ „Głosu Konarskiego: „O skutecznym rad sposobie“.

Na razie przestrogi te przeszły bez echa.

Ale pierwszy rozbiór wstrząsnął sumieniem i umysłem. Zrozumiano całą potworną głupotę aksjomatu „wolności szlacheckiej“, że „Polska nierządem stoi“.

Rozpoczęła się usilna praca myśli, szukającej środków ratowania Rzpltej. Powstała duża literatura polityczna, ekonomiczna, prawna. Ustalono zestawy programy sanacji skarbu, wzmocnienia siły zbrojnej, podniesienia miast, naprawy stosunków włościańskich, niepełnia obyczajów przez odpowiednią „odukację“.

1788 r. zebrał się Sejm dla zrealizowania tych programów wszechstronnej naprawy Rzpltej. I zabezpieczył ciągłość i trwałość swej pracy, ogłaszając się „konfederacją“.

Stronnictwo patriotyczne miało w nim zdecydowaną przewagę. Sejm czteroletni uchwalił ofiarę 10-go grosza, stutysieczną armię, prawo o miastach.

Nie było reformy, żądanej przez patriotów, postanowionej w „kuźnicy kołtajowskiej“ — którejby Sejm nie uchwalił.

A jednak „kuźnica“ ta w czwartym roku Sejmu, którym całkowicie kierowała i przez który niepodzielnie rządziła Rzplta, — doszła do przeświadczenia, że nie uratuje Polski najlepszymi uchwałami sejmowymi, bez wzmocnienia władzy wykonawczej w państwie; konstytucja 3-go Maja oddała znaczną część praw Sejmu — „straży i ustanowiła „tron sukcesyjny“.

Sejm czteroletni był najlepszym ze wszystkich sejmów polskich. Tworzącą inicjatywą swych kierowników, gotowością do ofiar ze wszelkich źródeł stanowiących na rzecz państwa — stał się o wiele wyżej od Sejmu Ustawodawczego 1919—1922 r. — i — niech się nie giewają koledzy posłowie — od obecnego.

A jednak nie potrafił ani uporządkować skarbu, ani stworzyć dość silnej armii ani poprowadzić rozumnej polityki zagranicznej. Wszystko było dobrze pomyślane. Nic nie było dobrze przeprowadzone. A najgorsza była jego dyplomacja. Przyczynę pruskie — przyspieszyło jeno katastrofę.

I doszedł do wniosku, który w konstytucji, 3-go Maja sformułował: „Żaden rząd najdoskonalszy bez dzielnej władzy wykonawczej stać nie może. Szczerliwość narodów od praw sprawiedliwych, praw skutek od ich wykonania zależy. Doświadczenie nauczyło, że zaniedbanie tej części rządu nie szczęśliwości napelniało Polskę“.

Tragedia Rzpltej było, że konieczność „dzielnej władzy wykonawczej“ zrozumiał Sejm czteroletni dopiero w 1791 r. — a nie w 1788. Wojna 1792 zastała skarb pusty, armię niezorganizowaną. Nastąpił drugi rozbiór.

Dziś szczęśliwie układają się dla nas stosunki zewnętrzne. Wtedy Rosja i Prusy były u szczytu swej ekspansji zaborczej. Dziś są słabsze niż kiedykolwiek.

Polski Bank emisyjny.

Organizacja zapisów i wpłat na akcje.

Warszawa. (PAT.) Komitet organizacyjny Banku polskiego odbył wczoraj naradę z przedstawicielami Związku Banków w Polsce, na której ustalono, że Banki będą przyjmowały w charakterze pośredników zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego. Cała akcja związana z zapisami, będzie prowadzona przez banki bez żadnego wynagrodzenia. Odezwa komitetu, zawierająca

wezwanie do zapisów na akcje, będzie ogłoszona w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Niemniej zapisy wykonywać można już obecnie, a wiadomo komitetowi, że władze Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu uchwałyły nabyć 10.000 akcji za sumę 1 miliona zł., władze zaś Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu na razie na sumę 100.000 zł.

Rumunia odrzuciła kredyt francuski.

London. (AW.) „Daily Tel.“ donosi, że Rumunia zrzekła się francuskiego kredytu na zbrojenia w kwocie 100 milionów franków, ponieważ rząd bukareszteński odmó-

wił przyjęcia postanowionych przez Poincaré warunków dotyczących przyznania Francji w zastaw dochodów państwowych z przemysłu białego.

Sanacja finansów francuskich.

Wiedeń. (AW.) „W. Allg. Ztg.“ donosi z Paryża, że Poincaré znajduje się obecnie w trudnej sytuacji. Dziś w Izbie Deputowanych rozpoczęło się dyskusja nad projektem sanacji finansowej. Przeszło 30 mówców wystąpi przeciw finansowej poli-

tyce rządu. W kuluarach krąży pogłoska, że Poincaré zamie za ustąpić. W razie jego upadku misję tworzenia nowego gabinetu powierzonoby p. Barthou. Poincaré na tomiast jest najpoważniejszym kandydatem na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej.

I stan nasz wewnętrzny jest nieporównanie lepszy. Armia — choć jeszcze nie doskonała — silna jest żywą tradycją zwycięstwa w wojnie z wielokrotnie liczniejszym wrogiem. Jesteśmy w przededniu całkowitego uporządkowania skarbu i waluty. Siły produkcyjne kraju wzrastają. Poczucie i zrozumiienie zadań państwa pogłębia się szybko w najszerszych warstwach narodu.

Nic w tej chwili niepodległości naszej nie zagraża. Ale byłoby wielką lekkomyślnością sądzić, że ta szczęśliwa dla nas koniunktura międzynarodowa wiecznie trwać będzie.

Wcześniej czy później Niemcy podniosą się ze swego upadku. A o wiele jeszcze wcześniej mogą w Rosji nastąpić fakty, które wysuną problemat rosyjski na pierwszy plan zagadnień międzynarodowych. Od tego zaś czy sprawa rosyjska będzie zgodna z naszym interesem, czy przeciwnie nam rozwiązana — zależyć będzie całe mocarstwo wa przyszłość Polski.

Napewno jednak będzie rozwiązana przeciwko nam — jeśli Polska nie będzie miała na polu europ. w szczególności na rozwoju stosunków wschodniej Europy wpływu, w pełni odpowiadającego jej sile liczebnej i kulturalnej.

Dziś niestety mniejsze jest znaczenie Polski w świecie międzynarodowym niż o wiele słabszej Czechosłowacji. Chwilami można by spytać, czy w polityce europejskiej nie waży więcej od Polski — ...Litwa.

Jedni zwalają za to winę na szalone eksperymenty Piłsudskiego. Ale od roku nie wywiera on już wpływu na naszą politykę międzynarodową. Drugi — oskarżają z tego powodu nacjonalizm polski, że prowadziła całą postępową Europę. Ale nie było lepiej, gdy rządził obóz ławie nacjonalistów wrogi. Inne odbiera Czechom sympatię tej postępowej Europy ich skrajnie nacjonalistyczna polityka wobec Sło-

waków, ani Litwie — brutalne tepienie wszystkiego, co polskie, a nawet podstępne zagarnięcie przemocy, wbrew wszelkiemu prawu. Klajpedy. Inni znów tłumaczą niepowodzenia naszej polityki zagranicznej złym stanem skarbu. Czy jednak odwrotnie na niepowodzenia naszych zabiegów o pożyczkę zagraniczną — nie wpływało nieznanie świata międzynarodowego do naszej polityki zagranicznej.

Prawdziwą przyczyną tego, że głos Polski ma dziś na terenie międzynarodowym tak małe w stosunku do rzeczywistej naszej siły znaczenie — jest tylko jedna: chwiejność i ciągła zmienność dotychczasowych naszych rządów i wskutek tego zygawkatość całej naszej polityki mocarstwowej. Oświadczenia, zobowiązania, przedstawienia, naszej dyplomacji nie mają należytego skutku — bo nigdy nie wiadomo, czy to, co dziś rząd polski mówi, nie będzie za tydzień odwołane przez rząd następny.

Warunkiem niezbędnym, by Polska miała należne w świecie międzynarodowym znaczenie, — a wszyscy się zgadzamy, że tylko potężna Polska ostać się zdoła — jest zapewnienie państwu trwałej i silnej władzy wykonawczej.

Na szczęście dziś obóz narodowy dochodzi do zrozumienia tej prawdy nie w ostatniej dopiero przed katastrofą chwili, jak przed 133 laty. — ale wówczas, gdy żadne na razie nie grozi niebezpieczeństwo naszej niepodległości, gdy więc możemy spokojnie, z całkowitą rozważą, nie kłopotami i nie podniecaniem zewnętrznych wpływami, przeprowadzić potrzebną rewizję i naprawę konstytucji.

Ale też dlatego nie musimy zadawać się chwilową łutami. Należy gruntownie zastanowić się nad całym naszym ustrojem państwowym.

Stanisław Grabski.

Z DNIA.

PORZĄDEK OBRAD SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. W pakt został rozdany posiom porządek dzienny posiedzenia sejmowego. Na naczelnym miejscu porządku znajduje się ustawa o powszechnej służbie wojskowej. W kołach politycznych panuje przekonanie, że wobec małej ilości materiału obrady zostaną odroczone.

NIEUDAŁA SPEKULACJA.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. Jeszcze na giełdzie czwartkowej dała się zauważyć bardzo silna tendencja śrubowania kursu dolara przez spekulację, jednak P. K. P. pokryła całkowite zapotrzebowanie, wobec tego banki wstrzymały się od tendencji spekulacyjnych. W piątek stabilizacja trwała nadal, do czego w dużej mierze przyczyniło się to, że banki zagraniczne zapotrzebowowały w dużej ilości marek polskich. W sferach bankowych panuje przekonanie, że dolar okaże tendencję zniżkową.

MACHNO POD NADZOREM POLICJI NYM.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. Alman Machno, który zamieszkał w jednej z miejscowości Pomorza, z polecenia władz administracyjnych został oddany pod nadzór policyjny.

P. P. P.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. Dalsze śledztwo w sprawie PPP, prowadzą sędzia śledczy Winiński i prokurator Skórzyński. Zwolniono jednego z aresztowanych Stanisława Farcuskiego.

ROKOWANIA POLSKO-DUŃSKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. Dnia 28 bm. rozpoczyna się rokowania polsko-duńskie w sprawie zawarcia umowy, dotyczącej aukcji aktywności w sądownictwie i wzajemnego wykonywania wyroków sądowych. Ze strony duńskiej wezwą u dwój senat. Frank i radaa Ruupf, ze strony polskiej p. Jabłoński, p. Chermński, p. Łukasiewicz i delegat ministerstwa skarbu.

STOSUNKI POLSKO-DUŃSKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. W rozmowie polskiego charge d'affaires z duńskim ministrem spraw zagranicznych, ten ostatni zwrócił uwagę na wspólność interesów Polski i Danii, która pilnie śledzi rozwój spraw bałtyckich i szczególnie interesuje się portem gdańskim. Zwrócił również uwagę, że przykładu duże znaczenie do zawarcia umowy handlowej z Polską i cieszy się z rokowań, które toczą się pomyślnie i niedługo zostaną zakończone.

AUDJENCJE U PREMIERA.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. Premier przyjął wczoraj między innymi doradców finansowych Junga i Nicksona, oraz posła wiojskiego Malonego.

UROCZYSTÉ POWITANIE ŻALOGI „LWOWA“.

rezew. (AW.) Na powitanie oficerów i uczniów szkoły morskiej powracających z podróży atlantyckiej na statku „Lwów“, który po raz pierwszy ponosił polską banderę na drugą półkulę, ustalono następujący program: nabożeństwo dziękczynne w kościele mariym, przed południem uroczysta Akademia, popołudniu odczyt dyr. Gar-nuszewskiego, który złożył krótkie sprawozdanie o przyjęciu marynarzy polskich przez rząd i kolonij polską w Brazylii, po-nadto wygłoszone będą przemówienia u-miatające dzieje podróży „Lwowa“ do Bra-zylji, oraz dzieje marynarki polskiej, wle-czorem raut, a następnie zabawa taneczna. Docho-d z urzędowych uroczystości użyty będzie na kosztą wydania jednodniówki o podróży „Lwowa“, oraz na stworzenie tun-dusza Bratniej pomocy uczniom szkoły morskiej w Tczewie.

Nowy rząd w Anglii.

(Głosy prasy)

Z powodu dojścia za poparciem liberałów do władzy w Anglii „Stronictwa Pracy”, „Gaz. Warsz.” zauważa bardzo trafnie, że liberali angielscy mają tę samą psychologię, co w innych krajach — obawiają się socjalizmu, lecz pragną złagodzić jego dążenia, przez paktowanie z nim. Podobnie wszak odnoszą się sfery tzw. posępowe do socjalizmu u nas. Podobnie odnosili się kadeci do Kiereńskiego w Rosji, dali mu też władzę na to, by przygotował grunt dla Lenina. Wyjaski w historii się powtarzają — dochodzenie do władzy żywiołów radykalnych odbywa się wówczas, gdy żywy zachowawcze tracą wiarę w swe siły i w swój program, gdy do głosu dochodzą ci, co pragną ulagodzić żywioły skrajnie ustępowani i paktowaniem.

Sytuacja wewnętrzna w Anglii jest oczywiście zupełnie różna, niż sytuacja Rosji w latach 1916 i 1917. Jest mianowicie przeto bardzo ciężka. Przemysł angielski wszedł w okres wielkiego przewlekłego kryzysu. Ludzą się ci, którzy uważają, że mamy w Anglii do czynienia ze zwykłym przesileniem powojennym, które rychło minie. Rzecz jest o wiele gorsza. Przemysłowi angielskiemu wyrosła w czasie wojny konkurencja w postaci przemysłu w koloniach, w Indiach, w Japonii, w Ameryce Południowej. Czas wyjątkowego położenia Anglii, jako środowiska przemysłu monopolistycznego świąt, już się skończył. Ludność wysp angielskich będzie musiała się przystosować do nowych warunków. Takie przystosowanie zaś odbywa się zawsze w sposób bolesny i dokładowy. Istotą bezrobotnych w Anglii jest oczywiście w tym dobitnym dowodem rozmówców kryzysu, jaki kraj ten przechodzi. Szerokie warstwy ludności będą się domagały od nowego rządu, od „sweego” rządu, by usunął bezrobocie i zapewnił im ten dobrobyt, do jakiego przyzwyczaili się w czasie wojny. A rząd tego zrobić nie będzie w stanie. To nie państwo nad przyczynami, które bezrobocie wywołują.

Natomiast „Kurjer Polski” jakby potwierdzając wywody „Gaz. Warsz.” tłumaczy dopuszczenie przez liberałów angielskich Mac Donalda do rządów, jak przystało organowi liberalizmu w Polsce.

„Niedopuszczenie — pisze p. Rosner — Partii Pracy do władzy w momencie, kiedy konserwatywni upadli ze swym programem, a liberalni są najjaśniejszą partią w Izbie, mogłoby pełnić całe stronictwo p. Mac Donalda na tory szokującego myślenia politycznego, byłoby najskuteczniejszym środkiem propagandy przeciw parlamentarnemu a za nieparlamentarnemu metodami działania. Z poczucia niebezpieczeństwa, żeby zwrot zahamowany nie stał się niebezpieczeństwem przewrotem, wypłynęła świadomość potrzeby i celowości dopuszczenia Partii Pracy do władzy. Anglik chętnie tego rodzaju odczucia prawdy politycznych określa terminologią sporową: w powtarzanym obecnie na wschodzie tonu frazesie, że Partia Pracy trzeba „dać szansę”, że należy jej się ze strony innych ugrupowań politycznych fair play, odbija się instynkt, o którym mówimy, tak bardzo zresztą zgodny z innym, z rdzeniem angielskim instynktem lojalności.

Warszawska zaś „Gazeta Poranna” tak wyjaśnia stanowisko liberałów angielskich:

Lloyd George chciałby tutaj użyć Mac Donalda do „zredukowania” obecnej przewagi Francji na kontynencie, wydzielenia Niemiec i Rosji, wreszcie rewizji traktatu wersalskiego.

Lloyd George jest tutaj rzeczniczką międzynarodowej finansjery żydowskiej, która dąży do przywrócenia możliwie przedwojennych stosunków politycznych i ekonomicznych, choćby z poświęceniem „pewnych nacjonalizmów”, które „zbyt rozdrobniły mapę

Europy i stworzyły zbyt wiele granic celnych”.

Ta międzynarodowa finansjera żydowska sugeruje liberałom angielskim, że tą drogą Anglia odzyska przedwojenne wpływy i — przedwojenne rynki zbytu.

Pod rządami robotniczymi w Anglii.

Liga narodów podstawą polityki zagranicznej.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Londynu: Na zgromadzeniu wyborczym liberałów w Londynie lord Grey wygłosił mowę, w której omówił konieczne warunki dla zawarcia paktu gwarancyjnego z Francją. Jak donosi dziennik, Lord Grey odnośny ustęp przemówienia wygłosił powoli, akcentując każde słowo. Miało to być odpowiedzią dana „mierzem” partii liberałów i robotniczej na wezwanie Poincarégo do rozpoczęcia rokowań w sprawie bezpieczeństwa Francji. Lord Grey zaznaczył, że warunkiem polityki pokojowej w ramach Ligi Narodów jest uzupełnienie Ligi Narodów przez włączenie do niej Niemiec. Jeżeli Niemcy podpiszą statut Ligi, wówczas Anglia i Francja będą mogły przystąpić do zawarcia układu na następujących warunkach: 1. W razie gdyby w konflikcie pomiędzy Niemcami i Francją obie strony naruszyły statut Ligi, Anglia zachowa ścisłą neutralność. 2. Jeżeli w konflikcie tylko jedna ze stron naruszyłaby statut, wówczas Anglia gotowaby była do poparcia nietylko

skich, że tą drogą Anglia odzyska przedwojenne wpływy i — przedwojenne rynki zbytu.

strony zachowującej się poprawnie, ile do zmuszenia z bronią w ręku strony, która statut naruszyła, do przestrzegania go. W związku z tem Lord Grey przypomniał, że w sierpniu 1914 roku Anglia nie była wezwana do wzięcia udziału w wojnie po stronie Francji i Rosji, gotowa jednak była poprzeć Francję o ile tego wymagała konieczność. Anglia nie może zawrzeć sojuszu, na mocy którego zmuszona byłaby do udziału w wojnie. Anglia utrzymuje armię, marynarkę i flotę napowietrzną jedynie dla celów obronnych. Użycie tych sił poza granicami Anglii może nastąpić tylko dla utrzymania statutu Ligi narodów. Jeżeli narody europejskie nie wierzą poważnie w politykę pokojową Anglii przy pomocy Ligi narodów, wówczas — zaznaczył Lord Grey — angielski minister spraw zagranicznych będzie w przyszłości podczas każdej rozmowy politycznej z przedstawicielami obcych państw przypominał, że Anglia za podstawę swej polityki zagranicznej uważa Ligę narodów.

Uznanie Rosji sowieckiej.

Wiedeń. (PAT.) „Ns. Wiener Tageblatt” donosi z Londynu: Mac Donald wszedł już w kontakt z Moskwą. W najbliższym czasie oczekiwane jest uznanie Rosji przez Anglię.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Londynu. Wczoraj konferował Mac Donald z desygnowanym ambasadorem angielskim w Moskwie O’Grady w sprawie uznania Rosji sowieckiej. Nadto odbył konferencję z kierownikiem sowieckiej misji handlowej w Londynie Rakowskim. Mac Donald nie ma zamiaru stawiać zbyt wygórowanych żądań gospodarczych pod adresem Rosji sowieckiej przed uznaniem rządu sowieckiego. Poważną osobistością w łonie partii robotniczej domaga się zażądania od rządu sowieckiego gwarancji co do zaprzestania propagandy antyangielskiej. „Daily Express” twierdzi, że Mac Donald wysłał do Moskwy komisję, która będzie pertraktowała z następcą Lenina. Mac Donald i minister Ponsonby poinformował dr. Benesa o głównych zarysach polityki angielskiej w sprawie reparacji i Ruhry, z tem, by dr. Benes poinformował o tem Poin-

care’go. Rząd angielski zajmie się badaniem kwestji Palatynatu i konfliktu kolonij. Rząd angielski jest przeciwnikiem polityki ukłód szpilkowych, jest natomiast za rzeczową wymianą zdań. Prasa uważa, że organ robotniczy „Daily Herald” przyklaskuje wywodom lorda Greya w sprawie stosunku Anglii do Francji.

Londyn. (PAT.) „Daily News” domaga się, że z powodu śmierci Lenina i choroby Trockiego okazuje się koniecznym stwierdzić, że faktem właściwie rząd ma rząd angielski podjąć pertraktacje w sprawie nawiazania stosunków z Rosją. W związku z tem zamierza Mac Donald wysłać do Rosji specjalną komisję. Według doniesień tegoż dziennika, wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja w ministerstwie spraw zagranicznych, na której byli obecni: O’Grady i Rakowski. Według wiadomości z Moskwy, rząd rosyjski uznaje konieczność porozumienia z Anglią i gotów jest dać odpowiednie gwarancje Mac Donald ze swej strony gotów jest do pewnych ustępstw.

Wzajemne skreślenie długów międzykoalicyjnych.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” zamieszcza w dzisiejszym numerze poświęconym stosunkom angielskim, artykuł nowego angielskiego kancлера skarbu Filina Snowdena o celach politycznych partii robotniczej. Snowden zaznacza, że Anglia pragnie ze wszystkimi państwami pozostawać w przyjaznych stosunkach, z czego wynika, że nie powinny być zawierane żadne specjalne traktaty przyjaźni ani sojusze, któreby działały prowokująco. Partia robotnicza widzi swój ideał w Lidze Narodów.

Idealem partii robotniczej jest rozbrojenie światowe na podstawie ogólnego porozumienia. Partia wyraża kilkakrotnie zapatrywanie o konieczności gruntownej rewizji traktatów pokojowych. Zdaje sobie ona jednak sprawę z tego, że rewizja taka w obecnej chwili nie jest możliwa. Pewne atoli postanowienia traktatów pokojowych muszą być już teraz zrewidowane, a w pierwszym rzędzie reparacje. Partia ro-

botnicza sprzeciwia się stanowczo francuskiej okupacji Zagłębia Ruhry i zwłaszcza poprzedni rząd angielski ostro potępia z powodu biernej roli, jaką w tej sprawie odegrał. Partia robotnicza domaga się natychmiastowego uregulowania kwestji reparacji w sposób wielokrotny. Jeżeli się ma brać w rachubę istnienie Niemiec, to zdaniem partii robotniczej reparacje powinny być zredukowane do kosztów odbudowy zniszczonych terytoriów Francji. W kwestji długów międzykoalicyjnych oświadcza się partia pracy za wzajemnym ich skreśleniem. Co do Rosji, to partia jest za uznaniem rządu sowieckiego. Nie żywi ona wprawdzie sympatii dla teorii i praktyk bolszewickich, stoi jednak na stanowisku, że forma rządu danego państwa jest sprawą we wnętrza jego ludności. Jednym z pierwszych kroków nowego rządu robotniczego będzie podjęcie stosunków dyplomatycznych z Moskwą przez zamianowanie obustronnych ambasadorów.

Nowi politycy.

Londyn. (AW.) Dzienniki dzisiejsze zwracają uwagę na to, że w gabinecie Mac Donalda jest w istocie zaledwie jeden socjalista. Jest nim Mac Donald. Przywódcy związków zawodowych, którzy objęli portfele, są radykalami nie związanymi z socjalizmem praktycznym. W gabinecie Mac Donalda znajduje się szereg wypróbowanych polityków, którzy zajmowali się teo-

rią, a teraz mają sposobność wykazania swych talentów politycznych w praktyce. Olyver i Ponsonby są fachowcami, którzy poszczególnie się mogli każde stronictwo. Thomas, z zawodu maszynista, prowadził kilkakrotnie rokowania międzynarodowe. A Underwind, odlewacz żelaza, był ministrem w gabinecie koalicyjnym podczas wojny.

Separatyzm Nadrenji.

„Journal des Debats” zamieszcza znakomitą uczonego niemieckiego prof. Foerstera w kwestji nadreńskiej. W liście tym czytamy:

„W Nadrenji a już szczególnie w Palatynacie, odbywa się rozwój wypadków wprost fatalny, zagrażający z gruntu dziełu francusko - niemieckiemu pojednania, głoszonego z początkiem tego roku przez Prezydenta Milleranda.

W wielu dziennikach francuskich czyta się, że protest niemiecki przeciw separatyzmowi jest metodą jest nieczem innem, jak tylko zrozumiałą akcją imperium, które boi się stracić część swego organizmu. Pewien dziennik francuski, bardzo wpływowy i zrównoważony w swych opiniach wysnuwa wniosek, że w każdym razie ruch separatystyczny zdaje się, sądząc z wielu znaków niezaprzeczonych, odnowić, dać głębiej potrzebie samej ludności nadreńskiej.

Otóż wniosek ten jest zarządzeniem prawdziwy i fatalne mylny. Prawda jest, że wśród najbardziej autochtonicznej ludności nadreńskiej przeważa pragnienie oderwania się od centralizmu pruskiego i utrzymywania dobrych stosunków z sąsiadem zachodnim, zamiast żeby się dać użyć w roli wału ochronnego w defenzywie militarnej przeciw Francji. Ale, proszę mi wybaczyć, żaden prawdziwy Nadreńczyk nie może spoglądać na akcję separatystyczną nie rumieniąc się i za siebie, jako Niemiec, i za Francję, sprowadzoną z drogi właściwej przez błędne informacje. Żaden prawdziwy Nadreńczyk nie może uznać tych kondycyjnych i band rozruchanych, wśród których tyłu jest ludzi o najgorszej opinii, za przedstawicieli i wykonawców woli Nadrenji. Przeciwnie właśnie stany nadreńskie, bardzo liberalne, bardzo chętne do współpracy z Francją, czują się skłonięne do nienawidzenia tej anarchii i w obliczu takich faktów raczej już zwracają swe sympatie do Prus, jako do strażnika ładu i bezpieczeństwa publicznego.

Sąd mój opiera się na bezwzględnie pewnych informacjach moich przyjaciół nadreńskich, którzy wszyscy pragną gorąco serdecznej współpracy niemiecko - francuskiej, ale którzy mnie zaświadniają, że takie postępowanie, tolerowane przez Francję, wszelką nadzieję zgody francusko - niemieckiej sprowadza do zera. Niechże Francuzi nie dadzą się urwieść faktowi, że są pewne sfery kupców nadreńskich, reprezentowane przez ludzi luźnie z tym krajem związanych (derachnes), którzy rażąco śmieją wiają każdy środek wyzwolenia z pod oryki pruskiej. Ale czyż polityka narodu, tak przenikniętego poczuciem honoru, jak nasz naród, nie powinna — dlatego właśnie, że noblesse oblige — uszanować poczucie honoru sąsiada i nie pozwalać na taki skandal, który podnieca cały naród niemiecki i odwraca od Francji nawet najbardziej frankofilskie elementy Nadrenji? Czyż to jest polityka przewidująca, żeby liberalny element Nadrenji, zadowolony z oburzonej na dyktaturę band rozruchanych i władz nielegalnych i niedomówionych, popychać w ramiona Anglii???

JWP. Dr. Świątkiewiczow., Prymarjuszowi szpitala powszech. we Lwowie za ojcowską troskliwość i bezinteresowne leczenie oraz J. W. P. Dr. Melmanowi, sekundarjuszowi za troskliwą opiekę lekarską składam tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Tadeusz Pulasiewicz

415n

stud. med.

• Za spokój duszy.
Sp. Karola i Wandy Miodnickich
odprawiona zostanie w kościeł par. św. M.
koleja d. 30 stycznia o godzinę 9-tej
zranna Msza św. żałobna. 417

Karnawałowy RAUT PRASY 2-go lutego.

PRZEGLĄD PRASY.

Z tajników prowiantowej konspiracji.

Sprawa PPP., którą dzienniki lewicowe rozdmuchały do niebywałych rozmiarów, próbując odpowiedzialność zrzucić na narodową demokrację, służyła jedynie dla zamaskowania bardzo brzydkiej afery, jaka w ostatnim czasie rozegrała się w organizacji „Strzelca“, który dał przytułek wybitnie komunistycznej propagandzie. Kompromitacja jest tem większa, że powiatki „Strzelca“ jest przyboczną gwardią p. Piłsudskiego i Państwołożyło olbrzymie fundusze na tę organizację. Jacek i wpływy bolszewickie ujawniły się pod wpływem wyników śledztwa w sprawie zamachu na więźnia Bagńskiego i Wierzyńskiego. Okazało się mianowicie, że niejaki Wasilewski główny tego zamachu organizator był kierownikiem wykrytej przez śledztwo jacek komunistycznej w Związku Strzeleckim. Tak o tem pisze „Gazeta Warszawska“:

Gdy p. Dziński, zamieszany tem odkryciem, zwołał zebranie „Strzelca“, wyjaśnił się, że edukowane przez Belwedor za pieniądze państwowe, zastępy strzelców powiatki zgłosił imie wobec Państwa zajmują stanowisko, ażeby to wynikało z zatwierdzonych przez Rząd statutowych tej instytucji. Niektórzy garstka usposobionych państwowo kierowników musiała opuścić zebranie, a liczący weźli w swoje ręce tzw. dot. złożony z całego szeregu konspiracyjnych grup o charakterze napół bądź też zupełnie komunistycznym.

Organizacja strzelecka odkryła właściwe swe oblicze i to dzięki aferze, związanej ze sprawą Bagńskiego i Wierzyńskiego. W czasie procesu Bagńskiego słyszełmy kilkakrotnie o jakiejś „organizacji lewo-belwederskiej“, do której oskarżeni werbowali ludzi. Wyglądało to wtedy bardzo tajemniczo. Dziś okazuje się, że ta „organizacja lewo-belwederska“ należy szukać nie gdzie indziej, jak za pogmatwanymi kulami powiatki „Strzelca“.

Przez pięć lat edukowały pewne sfery wojskowe organizację strzelecką. Skarb Państwa łożył na nią pieniądze i broń. Program ideowy „Strzelca“ ograniczał się do kultu J. Piłsudskiego. Wśród członków „Strzelca“ szerzone przekonanie, iż istnieje on po to, aby były gotowe kadry, gdy „Dziadek zawoła“. W ten sposób wytworono chorą atmosferę wycofania niewiadomych celów i czynów, związanych z realnym życiem tylko przez jedną osobę Piłsudskiego. Nic dziwnego, że w takiej atmosferze, nawet wbrew woli oficjalnych kierowników powstawać mogły i musiały różne tendencje, dążące do wydławania nagromadzonej niezdrowej energii w różnych „Czynach“ a la Bagński. Związek strzelecki stał się rezerwuarem chorego romantyzmu konspiracyjnego, nie zdolnego już do tego, by odróżnić, gdzie kończą się interesy Piłsudskiego, a zaczynają interesy komunizmu.

Również „Kurier Poznański“ zwraca uwagę na niebezpieczeństwo powiatki konspiracji, nawiązując do procesu uczestników krakowskich ruchów, jaki się w najbliższym rozpocznie czasie.

Sądząc, będą współwinnymi rzezi żołnierzy polskich na ulicach miasta Krakowa w dniu 6 listopada ub. roku. Nie znamy szczegółów śledztwa. Dla nikogo jednak nie może ulegać wątpliwości, że zrodziła się, którzy z okrzykami na cześć Piłsudskiego dopuszczali się w biały dzień mordów żołnierzy polskich na ulicach starego Krakowa, z tego samego bagna organizacyjnego się wywodzi, co Bagński i Wierzyński. Z tego samego bagna wyszła kiedyś tzw. „młoda ludowa“ za czasów Moraczewskiego, która trzeba było corychlej wysłać na front, a która w przebiegu części zdradziła i przeszła do szeregów bolszewickich. Chcemy użyć najbardziej szlachetnego określenia i określenie mówimy, że p. Piłsudski jest niebezpiecznym romantyzmem obozu konspiracyjno-socjalistycznego. Jeżeli upór i doktryna nie zabłyły w nim zupełnie poczucia rzeczywistości, niejedną zapewne musiał przeżyć ciężką chwilę, dowiadując się o zmierzczeniu, dokonywanym przez rozpętany pod jego auspicjami i według jego najlepszych wiar, ślepy żywioł.

Na dowód jak daleko sięgnęła konspiracyjno-wyrotowa robota w samem wojsku, przytacza „Kurier Poznański“ będący w jego posiadaniu następujący dokument:

Województwo Krakowskie 26. 9. 1923.
Wydział Prezydencki.
L. 623. Tajne.

Do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

W drodze ściśle poufnej doszło do wiadomości Województwa, że przy pomocy oficerów I. i II. Brygady b. Legionów, których oficerowie przydzieleni są do rozmaitych pułków, przygotowywany jest zamach stanu. Akcją tą mają kierować: Giguł, ppłk. w Tarnowie i Zulauf, ppłk. (dowódca 40 pp.) we Lwowie, a pierwszym krokiem ma być wywołanie zamieszek w wojsku. Pułki ruskie mają się w danej chwili rozsyłać. Według tego samego źródła adiutant Marian Zaruski donosi o wszystkim, co się dzieje w otoczeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, decyzyj o do wybuchu miała już nastąpić; została jednak przesunięta, które to przesunięcie wynikał z Pilsudskiego. Kolejne i żyde używane są do agitacji w pociągach. Były już projektowane zamachy na poszczególne osobistości, ale zarazem zarządzone tylko czynne zniwagi, czyli tzw. przez zamachowców „mordobicie“. W Bobowej (koło Clerkowic) własność Długoszewskich) prowadzić ma agitację wywrotową

wśród chłopów dawny adiutant Wławiwa-Długoszewski, a niebawem ma tam także przybyć Jan Dąbski. Prócz tego jakiś major objeżdżać ma dwory i prowadzić szeroką agitację za obaleniem obecnego Rządu. Wyzwolenicy na Kreśtach zyskują coraz więcej na siłach i w razie udania się sprawy w wojsku mają tam powstać chłopci. Jest dążność do porozumienia się z komunistami, ci jednak nie chcą dać się wojażać, bo nie chcą odstąpić od swego programu. W tym kierunku na terenie Tarnowskim pracować ma major Dziadosz, będący na urlopie od kilku miesięcy. O tem mam zaszczyt donieść Panu Ministrowi, zaznaczając, że równocześnie odpis tego sprawozdania udzielał Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. V. w Krakowie.

Galecki, Wojewoda.

Wobec powyższych faktów musimy się zapytać, kiedy rząd zdecydował się wreszcie na rozwiązanie „Strzelca“ wyraźnie przesiekniętego wpływami komunistycznymi i którego działalność stoi w rażącej sprzeczności z jego statutem?

Z Komisji sejmowych.

Budżet Ministerstwa Oświaty.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa ukończyła na dzisiejszym posiedzeniu porannem dyskusję generalną nad budżetem Ministerstwa Wyznań i Oświaty. W dyskusji zbieżył p. Ostrowski (Piast) wczorajsze zarzuty pp. Grünbauma i Skrzypcy co do rzekomego nieważenia budżetu, postulatów oświatowych ludności żydowskiej i ukraińskiej. Następnie referent p. Rymer dowodził na podstawie materiałów cyfrowych, że zarzuty powyższe są nieuzasadnione. Referent wygłosił, że udział ludności żydowskiej i ukraińskiej w stosunku procentowym w szkołach ludowych jest względnie większy niż ludność polskiej. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie minister wyznań religijnych i oświaty p. dr. Miklaszewski, wskazując na ogrom prac, dokonanych w dziedzinie oświaty w ciągu pierwszych lat odbudowy państwa.

W dyskusji szczegółowej przemawiało wielu mówców. Następnie w głosowaniu komisja podwyższyła w dziale I. wydatków pozycję preliniowaną na cele oświatowe ze sumy 100.000 zł. na 500.000 zł.

Warszawa. (APT.) Sejmowa komisja budżetowa, obradująca w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, wprowadziła do działu VII. w paragr. 10 nową pozycję (stypendia dla studentów wyższych szkół publicznych) w wysokości 600.000 zł., a wszystkie odnośne pozycje działu na stypendia zostały skreślone. Do dz. VII. paragr. 1. pozycję „Uniwersytet Jagielloński w Krakowie“ podniesiono o 5000 zł., celem umożliwienia stworzenia katedry mechaniki rolniczej. W ten sposób komisja załatwiła dziś w drugim czytaniu cały budżet ministerstwa W. R. i O. P. Trzecie czytanie odbędzie się w poniedziałek, a we wtorek komisja przystąpi do budżetu ministerstwa rolnictwa.

Odroczenie konferencji bałtyckiej.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Niemiecki minister pełnomocny Enckel zwrócił się do rządu polskiego z propozycją odroczenia konferencji warszawskiej na kilka dni celem umożliwienia mu wzięcia osobistego udziału w konferencji, przed którą, jako nowo mianowany

minister będzie musiał udać się do Hel singforsu. W sprawie ustalenia daty konferencji porozumie się ministerstwo spraw zagranicznych z rządami państw bałtyckich. Przewidziany jest zgodnie z żądaniem ministra Enckla termin 12. lutego.

Czerwona Moskwa w żałobie.

Moskwa. (PAT.) Radiostacja rosyjska komunikuje: Przewodniczący synodu Eudokimos przesłał na ręce Kalenina pismo kondolencyjne z powodu śmierci Lenina. Komintern otrzymał depeszę kondolencyjną od Fryderyka Adiera, który w imieniu drugiej międzynarodówki wyraża głęboki żal z powodu śmierci Lenina. Przedstawiciele rządu sowieckiego otrzymali z zagranicy liczne telegramy kondolencyjne między innymi od Ismeta paszy. Nansen i Mustafa Kemal paszy. Przedstawiciele poselstw zagranicznych wyrazili rządowi sowieckiemu słowa ubolewania.

Moskwa. (PAT.) Rosyjska Radio sta cja komunikuje: zwłoki Lenina zostaną

pochowane na czerwonym placu pod dzy trybuną a grobowcem Swerdłowa, oraz znajdującym się tam posągiem przedstawiającym robotnika. Zbudowane zostanie prowizoryczne mauzoleum z drzewa w formie ściętej piramidy. Trumna umieszczona będzie na piedest. ze szkła dokoła którego prowadzić będzie wąska galeria, którą przechodzić będą wszyscy ci, którzy zechcą złożyć ostatni hołd zmarłemu. Pogrzeb został odroczony, do niedzieli, aby umożliwić udział w nim wielkiej liczbie delegacji z prowincji i zagranicy znajdujących się już w drodze. Ambasador niemiecki Brockdorf Rantzau złożył imieniem korpusu dyplomatycznego wieniec na trumnę.

Umowa czesko-francuska podpisana.

Paryż. (AW.) Dzienniki donoszą, że Poincaré i Benes podpisał dziś ugodę tran-

scusko-czeską. Tekst tego układu zostanie 27 br. ogłoszony równocześnie w Paryżu i Pradze.

Z DALEKIEGO WSCHODU.

Paryż. (PAT.) „Eclair“ donosi: Rząd sowiecki zarzucił Chinom, iż tolerują na swoim terytorium wojska antyrewolucyjne. Poseł sowiecki w Pekinie Karachan uczynił w tej sprawie przedstawienie rządowi pekińskiemu i zwrócił uwagę, że tolerowanie antyrewolucyjnych wojsk na terytorium chińskim, może pociągnąć za sobą inwazję wojsk czerwonych.

OBNIŻENIE CEN W BERLINIE.

Berlin. (PAT.) W ostatnich dniach nastąpiło znaczne obniżenie cen na mąkę, chleb i bułki. Jednocześnie z dniem dzisiejszym obniżono nieznacznie cenę koksu.

NIEMCY DOSTOSOWUJĄ SIĘ DO NOWEJ ATMOSFERY.

Berlin. (PAT.) „Montagsztg.“ donosi, że rząd Rzeszy ze względu na lewicowy charakter rządu angielskiego postanowił mianować attache przy ambasadzie niemieckiej w Londynie z pośród członków partii socjalistycznej. Dziennik zaznacza jednak, iż na stanowisko to nie jest upatrzony poseł Breitscheid. Wiadomość niektórych dzienników, że dotychczasowy ambasador niemiecki w Londynie Stahmer ma być odwołany, a miejsce jego zajmie książę Hassfeld, okazuje się mylną.

ROSJA ZRYWA KONTRAKTY ZAWARTE WE FRANCJI.

Paryż. (AW.) „E. de Paris“ donosi, że z Moskwy powrócił tu dotychczasowy zastępca handlowy Rosji w Paryżu Skobelew. Otrzymał on od swego rządu polecenie zerwania wszystkich w ostatnim czasie zawartych kontraktów. Za niedotrzymanie tych kontraktów wypłacone zostaną odpowiednie odszkodowanie. Skobelew ma w ciągu 14 dni zlikwidować swe sprawy w Paryżu i przenieść się do Londynu.

ZAMORDOWANIE SEPARATYSTY.

Berlin. (PAT.) Według doniesień z Kolonii, wczoraj wieczorem pod Koblenz strzelony został przez niewiedomego sprawcę jeden z przywódców separatystów Schlicht. Dziś rano znaleziono ciało zamordowanego przeszyte osiemna kulami.

Londyn. (PAT.) Panuje tu obawa, że strajk kolejarzy rozszerzy się na inne dziedziny przemysłu. Minister pracy stara się o znalezienie sposobu rozwiązania konfliktu. Kolejarze w Hull postanowili podjąć pracę.

Pomyślny objaw.

Od kilku dni jesteśmy świadkami objawu ustania wzrostu drożyzny, a nawet potaniaenia niektórych towarów. Dzieje się to skutkiem wstrzymania spadku marki polskiej, wywołanego doraznym zrównoważeniem wpływów i wydatków skarbowych, dzięki zwiększonemu dopływowi podatków. Ten stan pociąga za sobą stabilizację kursów giełdowych, a z nią ustalenie franka szwajcarskiego. Utrzymanie tego pomyślnego objawu zależne jest wyłącznie tylko od dalszego równomiernego wpłacania podatków i zaliczek na nie w postaci wpłat na konta podatkowe, oraz przez zakup bonów podatkowych. Ociąganie się z wpłatą podatków musi wytrącić znowu z równowagi stan rachunków skarbu, pociągając za sobą inflację, a co za tem idzie spadek marki i wzrost franka waloryzacyjnego, wedle którego wpłacać wypadnie wyższe podatki w markach.

Utrzymanie waluty naszej na pewnym poziomie zapobiegnie wzrostowi drożyzny i nie zwiększy kosztów utrzymania, a to pozwoli handlowi i przemysłowi opierać kalkulacje cen na normalnych kosztach handlowych, obniżyć ryzyko, a tem samem zniżyć ceny towarów. Osłabi to, a może nawet w zarodku stłumi oczekiwane przesilenie gospodarcze.

Czech o Polsce.

W ostatnich tygodniach pojawiła się w Czechach duża książka p. Wacława Dreslera pt. „Polsko a Polaci” (w Praze a Plzni 1922, 8-o, str. 720). Dzięki recenzji tej pracy w ostatnim (styczniowym) tomie „Przeglądu społecznego” dowiadujemy się treści tego dzieła, które nie jest jednak ostatniem słowem czeskiego pisarza o Polsce, a tylko zwiastunem wielkiej, przytomowej pracy. Książka wspomniana wyszła jako tom IV-ty ogólnokształcącej „Piłźnieńskiej Książnicy”. Redaktor Książnicy p. Wojciech Kosnar tłumaczy w przedmowie powody, jakie skłoniły autora do napisania książki. Główną między niemi rolę odgrywała idea wzajemności słowiańskiej wogóle, w tym zaś wypadku myśli zbliżenia Czechów i Polaków nie tylko dlatego, że oba narody wzajem się potrzebują, lecz także i dlatego, że „jesteśmy narodami słowiańskimi — bratnimi”.

Książka p. Dreslera posiadająca charakter prawie wyłącznie informacyjny, jest napisana istotnie z dużym nakładem pracowitości i z dużą przedmiotowością.

Autor rzuca nam się na chwilę nam współczesnej, ale stara się często dać pełny obraz naszego życia w całej jego historycznej rozległości. W treściowych rysach odtwarza przed oczyma Czechów polityczne dzieje Polski, rozwój polskiej myśli państwowej ze szczególnem uwzględnieniem epoki rozbiorowej i czasów niewoli w trzech zaborach.

Po rozważaniach historycznych, zapoznaje autor czytelnika z polityczną strukturą Polski oswojonej, z układem sił poszczególnych stronnictw w Sejmie, podaje ich liczebność, streszcza programy, informuje o popularności ich w kraju.

Drugą część dzieła poświęcił autor wyłącznie stosunkom gospodarczym i społecznym dzisiejszej Polski. Charakterystyka więc przedwzrostkiem stan polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu. Autor porównywa produkcję Polski z wytwórczością krajów innych, wysnuwa też wnioski na przyszłość, wskazuje wiele możliwości rozwoju. Historyczną wartość posiadają rozdziały następne, traktujące przedwojenne życie gospodarcze w pojedynczych zaborach i ich ekonomiczną rolę w obcych organizmach państwowych. Porusza też problemy szczegółowe, jak unarodowienie przemysłu, emigracja, parcelacja, reformy rolne itp., kreśli obraz historycznych tradycji polskiego gospodarstwa narodowego.

Najwięcej kart dzieła wypełnia jednak obraz naszego dorobku kulturalnego. Po rzuceniu szeregu uwag na temat swobodnego charakteru cywilizacji polskiej, która w ścisłym stawia związku z cywilizacją zachodnią, zajmuje

się Dresler oświatą w Polsce powojennej, jej organizacją i dotychczasowymi postępiami. Szczególnie pilną uwagę poświęca autor naszej oświacie pozaszkolnej przypisując jej w życiu każdego nowopowstałego państwa wielkie znaczenie. Wymienia związki społeczno-oświatowe, instytucje kulturalne, towarzystwa naukowe, biblioteki muzea, archiwa, teatry, za każdym razem określając dokładnie zakres ich działalności i stopień rozwoju. Píše też o literaturze polskiej, sztuce i mu-

zyce, uwypatniając w zarysach ich dziejów prądy, jakie na tych polach nurtowały i charakteryzując indywidualności głównych ich przedstawicieli. Obznajomiony jest też i z najmłodszą twórczością literacką w Polsce.

Krótki rozdział pt. „Z wpływu polskiego piśmiennictwa na Słowianiszczyznę” uzupełnia tę część pracy.

Całość robi wrażenie bardzo dodatnie świadczące dobrze o wiedzy autora, umiłowaniu przedmiotu, któremu zinnudne studia poświęcił.

Ankieta w sprawie bezrobocia w przemyśle.

(k) Przemysł polski wszedł w ostrą fazę zastój. Bezrobocie nie ujawnia się jeszcze dziś drastycznie na zewnątrz, bo fabrykant stara się zatrzymać robotnika i magazynować produkt, niemniej przeło w wielu gałęziach produkcji np. w przemyśle metalowym, maszyn rolniczych i t. rozpoznać się już groźny kryzys.

Ogólną przyczyną kryzysu jest ograniczenie konsumpcji i brak własnego kapitału obrotowego. Żelazo czeskie jest tańsze niż polskie, węgiel angielski jest o 50 proc. tańszy niż polski, słowem, surowiec jest u nas droższy niż gdziekolwiek indziej, podążając za sobą wielką drożyną wytwórczą, na którą nie zostaje też bez wpływu ustawodawstwo społeczne, niezawsze zgodne z wymogami życia. Rygory prawne i karalność pracowitości wyrwują naszej produkcji kwartał pracy w roku, co oznacza dalsze podrożenie kosztów produkcji o kilkadziesiąt procent. A ponieważ społeczeństwo jest dziś zubożałe, droga produkcja jest niedostępną dla dzisiejszego konsumenta o słabej sile kupna. Drożyzna i ograniczona konsumpcja zbiega się z ostrym kryzysem kredytowym, który uniemożliwia produkcję i wyrzyna przemysłowi polskiemu rynki zbytu na rzecz obcego przemysłu, popartego kredytem.

Przemysł na kresach, zwi. w Małopolsce Wschodniej, ma ponadto swe odrębne bolączki: nasz przemysł opierał się dawniej na zamówieniach i dostawach rządowych. Dziś zamówienia scentralizowano, w następstwie czego może z nich prawie wyłącznie korzystać przemysł w pobliżu stolicy, gdyż ma on możliwość stałego komunikowania się z biurami, posiada szybkie i dobre informacje, budzi więcej zaufania jako bliżej znany. W dodatku cecha centralizacji jest czynienie wielkich zamówień, do których nasze warsztaty, przeważnie mniejsze, są mniej dostosowane. Na centralizacji zamówień cierpi też dotkliwie nasze rękodzieło.

Tak wyglądają przyczyny bezrobocia przemysłowego w świetle refera-

tu inż. Stan. Bienkowskiego, wygłoszonego na onegdajszej ankiecie Związku Gospodarczego Odrodzenia Polski w lokalu Stow. kupców polskich. Aktu alny dość temat ściągają na ankietę najważniejszych przedstawicieli przemysłu, niebrakło też inspektora pracy inż. Zarzyckiego, oraz reprezentanta wojskowości. Nie zainteresowali się natomiast sprawą dyrektorzy miejskich zakładów użyteczności publicznej. — Przeszło dwugodzinna dyskusja nad referatem poruszyła mnóstwo szczegółów, składających się na całokształt zagadnienia. Dominującym torem były akcenty szczerej wątpliwości, czy w sanacyjnej akcji skarbowej można przyznać jakąkolwiek wartość metodzie zamykania wszelkich kredytów przemysłowi, by tym sposobem wydusić zniżkę cen. Powszechnie też zgodzono się na to, że niesłychanie gwałtowne tempo waloryzacji może trwać tylko niedługi czas, gdyż przemysł nie jest w stanie dość szybko dostosować się do zbyt płynnych warunków.

Charakterystyczna była uwaga p. Mączyńskiego — choć właściwie można ją stosować tylko do przemysłu w b. zaborze rosyjskim — że przemysł polski (mowa o przemyśle łódzkim) już przed wojną produkował znacznie drożej niż przemysł zachodnioeuropejski, że więc zastój fabryczny, który w Łodzi rozpoczął się już przed półtora rokiem, może być uleczonej w pierwszym rzędzie przez lepszą organizację i wyższy podział pracy.

Rezultat ankiety ujęto w następujące postulaty: dla usunięcia zastój przemysłowego jest niezbędne 1) wprowadzenie zdrowego planizmu, 2) udzielenie przemysłowi i handlowi długoterminowego kredytu na procent, praktykowany na zachodzie (10—15 procent, podczas gdy u nas udziela się kredytu na około 40 procent), 3) wprowadzenie wolności pracy, w miejsce dzisiejszej karalności za pilność, a wreszcie 4) równy rozdział zamówień rządowych.

==

Lwowski Instytut Technologiczny.

Instytut Technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, który z dn. 1 stycznia br. został zwinięty jako odrębna pod względem zarządu instytucja, i którego agendy przejął Oddział techniczny przemysłowy Izby, prowadził w r. 1923 żywą działalność w dziedzinie techniczno-przemysłowej i zorganizował następujące kursy praktyczne i teoretyczne:

1) Kurs kroju danieckiego i męskiego (sześciotygodniowy). Oddział żeński miał 19 uczennic, z których 3/4 pracowały i pracują nadal w zakładach krawieckich, 1/4 uczennic przygotowywała się do zawodu krawieckiego. Rezultat nauki był bardzo pomyślny; egzamin wypadł następująco: 7 uczennic z postępiem bardzo dobrym, 12 z dobrym. Męska oddział miała 5 zawodowych krawców, a postępi ich był również pomyślny; dwóch ukończyło kurs z postępiem bardzo dobrym, trzech z dobrym. Kurs praktyczny prowadził egzaminowany i urzędowy mistrz krawiecki S. Kober.

2) Kurs szoifierski (trzymiesięczny) prowadzony był pod kierownictwem iachowskiego instruktora inż. Brauna, przy postępowaniu się wypożyczonymi samochodami, które służyły do nauki, oraz były częściowo remontowane w warsztacie, używanym p. Braunowi na czas trwania tego kursu. Kurs liczył 22 uczestników, którzy przy egzaminowaniu z łaski praktycznej, przez por. Trzyszkę, uzyskali świadectwo dobrego postępu.

3) Kurs radiotelegrafii (czteromiesięczny) prowadzony był przy wydawnictwie „poparcia” przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, pod kierunkiem prof. inż. Małarskiego; liczył początkowo 25 uczestników, do egzaminu końcowego zasiadło 14-tu, z których 6-ciu uzyskało świadectwo postępu bardzo dobrego, inni postępi dobry. Egzamin odbywał się przy uczestnictwie delegatów M. S. Wojsk. K. O. S. L., przyczem zaznacza się, że delegatami byli oficerowie wyżsi, specjalizujący na polu radiotelegrafii.

4) Kurs trykotarstwa maszynowego (dwumiesięczny) dla przygotowania pracowników do warsztatów trykotarskich, odbył się przy pomocy maszyn, wypożyczonych od Ligi Pomocy Przemysłowej. Ukończyło go 8 uczennic z postępiem dobrym.

5) Kurs kłótniarstwa artystycznego (trzymiesięczny) doszedł do skutku przez użyczenie warsztatów i pokrycie kosztów materiału przez właściciela pracowni artystycznej p. Korytkową. Kurs ten trwa nadal.

6) Kurs trykotarstwa ręcznego (trzymiesięczny) liczył 25 uczestniczek, przeważnie ze sier inteligencji, które pragnęły nabyć biegłości w tym zakresie ręcznej produkcji.

Oprócz tych kursów wyżej wymienionych, zorganizował i prowadził Instytut Technologiczny całoroczne kursy:

7) Kurs nauki samochodowej, na który uczęszczało 40 uczestników, egzamin zdało 26-ciu.

8) Kurs stolarstwa meblowego. Liczył 18 uczestników, który będzie zakończony w kwietniu 1924 r.

Instytut Technologiczny urządził niedo z końcem r. 1923 2 pokazy, a to: kłótni, wyrobionych przez uczestników kursu, oraz sprzętów kuchennych (całe garnitury).

Ślub p. Janiny Pelczarskiej córki inż. Jana i Celiny Pelczarskich z inż. Władysławem Murzewskim, Inspektorem Katastru Województwa Tarnopolskiego odbył się w kościele Sióstr Rodziny Marii we Lwowie, dnia 23. stycznia 1924.

414n

JADWIGA HŁASKOWA.

20)

Ultramarina.

Czary Rywieri.

Ciąg dalszy.

Uciekła prędko, obiegła ogród i innem wejściem wpadła do hotelu. Cicho skradała się po schodach, weszła do swego pokoju i zamknęła się na klucz. Rzuciwszy się na łóżko, cudna główkę wtuliła w poduszki i rozszlochana się jak małe dziecko.

— Pozwoli pani sobie przedstawić, mówił w tej chwili pan Józef do matki Ani, moją siostrę, podobną, prawda gdy jest ze mną. Z początku biorą ją za moją żonę, lecz przyswajając się orientują się w pokrewieństwie.

Nowo przybyła panna Jadwiga serdecznie przywitała panią Lidzką.

— Tyle dobrego i miłego słyszałam od brata o paniach, że z największą przyjemnością poznaję panią.

— A gdzież panna Ania? — zafrasował się pan Józef.

— Ania zdała się wyszła do ogrodu.

— Poszukam ją. Wybiegł do ogrodu, w pięć minut przekonał się, że jej w

ogrodzie niema. Zatem jest u siebie. Za chwilę stał pod drzwiami jej pokoju i o zgrozo podслуchiwał.

Coś jakby łkanie dobiegło jego muzycznego ucha. Zdecydował się szybko i zastukał.

— Kto tam?

— To ja Ania, pokojówka. Przyniosłam list, zmienił doskonale głos.

— Dobrze, zaraz.

Stał i czekał cierpliwie, rzucając niepokojne spojrzenie na schody. Oby kogo febra tu teraz nie przyniosła, myślał z niepokojem.

Nieba były łaskawsze, było cicho i bezpiecznie. Sybarycka publiczność pojechała do Monte Carlo i Monaco, rozpyliła się po ogrodach i spacerach. Kto by tam przy takim cudownym słońcu tkwił w przyciemnionych żaluzjach pokojach.

Słychać było przelewanie wody. Zastukał jeszcze raz mocniej.

Głos pewniejszy powiedział — Już otwieram.

— Panie, to niegodny podstęp, pan w moim pokoju, co na to mama powie a pańska żona?

— Właśnie o tej żonie muszę z panią porozmawiać. Siadł sobie z całą swobodą w foteliku i zaczął się rozglądać

po jej królestwie, z całą bezczelnością mężczyzny, który sądzi, że ma na to prawo.

Ania była strasznie oburzona i wzruszona, a prztem te oczy jeszcze pewno czerwone pomimo wody.

— Dlaczego właściwie pan wdart się podstępnie do mego pokoju?

— Chciałem porozmawiać z panią bez świadków.

— Czy mama moja wie o miejscu jakie pan wybrał do tej pogawędki?

— Mama wogóle jest wtajemniczona.

— W co?

— W moje niektóre zamiary.

— Czy i ja się mam wtajemniczyć?

Ania siadła z godnością na małej kanapie, stojącej w rogu pokoju.

Ochłodził inż, tylko żal rozpierał biedne, małe panińskie serduszko.

Pan Józef podniósł się i usiadł na kanapie koło Ani. Wziął jej zimne ręce w swoje gorące dłonie.

— Teraz będziemy rozmawiali.

Ania chciała protestować, ale głosu z gardła nie mogła jakoś wydobyć.

— Dlaczego pani uciekła do swego pokoju i nie pozwoliła sobie przedstawić moją...

Ania odzyskała głos i prawie krzyknęła — żonę.

— Nie, siostrę.

Zerwała się, przytrzymała mocno uwiecznione ręce.

— A pani sądziła, że żonę i nie chciała jej poznać.

Ania siedziała jak ogłuszona, a serce tak biło jak u biednej jaskółki złapanej przez niegodziwego chłopca.

— Droga panno Aniu, pani przy swojej nieprzebranej dobroci, wybaczy mi moją małą niedokładność w określeniu stanu cywilnego mojej osoby. Nie chciałem budzić pani niepokoju, tkwiąc przy niej tak uprzykrzenie. Chciałem poznać i być poznany. Celu doświadczyłem i odkrywam karty. Czy będzie mi to wybaczone?

Ania milczała, jej śliczna buzia rozkwitła purpurą a w oczach drżały powstrzymane łzy.

Nie słysząc odpowiedzi, pan Józef zaczął okrywać pocałunkami jej rączki.

Nareszcie Ania powiedziała: zawsze to brzydki podstęp i nie widzę jego celu.

— Właśnie przeciwnie, cel bardzo wyraźny. Pani podejrzewała, że mam żonę, nie mam jej. Ale chciałbym mieć. Czy pani nie sądzi, że byłibyśmy dobrą parą?

Dok. zast.

Danina oświatowa dla Wschodniej Małopolski.

Dnia 18. grudnia zr. ogłosiliśmy wyniki akcji „Daniny oświatowej” po dzień 15 grudnia, obejmującej 716 deklaracji i ogólną sumę wpłat 451 mil. 163.707 mkp., a obecnie podajemy dalsze wyniki za czas od 16 grudnia do 21 stycznia br. włącznie. W tym czasie nadeszła dalsze deklaracje i wpłaty nauczycielstwo szkół lwowskich męskich im. Czackiego, Komarskiego, Konopnickiej, Kordeckiego, Kościuszki, Mickiewicza, św. Mikołaja, Piarowicza, Staszica, Żółkiewskiego oraz żeńskich im. Issakowicza, Komarskiego, Kościuszki, Reja, Sienkiewicza, Żółkiewskiego, szkoły dla dzieci umiarkowanie upośledzonych. Towarzystwo nauczycieli szkół specjalnych we Lwowie, Rady Szkolne Powiatowe i całe lub prawie całe nauczycielstwo powiatu bohorodzkiego, dobrońskiego, gródeckiego, horodzieńskiego, husiatyńskiego, jarosławskiego, kałuskiego, kołomyjskiego, lwowskiego, mościckiego, nadwórniańskiego, peczynińskiego, rawieńskiego, rutdeckiego, samborskiego, skoleńskiego, staryńskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, nauczycielstwo szkół powszechnych im. św. Elżbiety, kr. Jadwigi, św. Kingi i Stowackiego w Stryju, szkół powszechnych w Jaszkowicach i Podkamieniu, szkoły żeńskie w Tarnobrzegu, Ognisko nauczycielskie w Rudniku nad Sanem, grona nauczycielskie gimnazjów VII, IX i X we Lwowie, gimnazjów państwowych w Brzozowie, Buczacu, Czortkowie, Drohobyczu, Gródku Jag., Jarosławiu (II), Jaworowie, Kamionce Strum., Krośnie, Łańcucie, Rawie, Rzeszowie (I i II), Samborze (I i II), Sanoku, Sokalu, Stanisławowie (III), Stryju (II), Tarnopolu, gimnazjów prywatnych SS. Nazaretanek i p. Brückówny we Lwowie, gimn. przyw. w Zbarażu, seminarjów nauczyc. męskich w Jaworowie, Sokalu, Stanisławowie, Tarnopolu, żeńskich w Jaworowie, Kołomyji i we Lwowie (II), krajowej szkoły sukienniczej w Rakszawie, stolarskiej w Kalwarii, slusarskiej w Świątkach, 6 klas. handlowej w Białej. Wydział teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Województwo lwowskie (wydział I, V, VI i VIII), Starostwo we Lwowie, w Łańcucie i w Starym Samborze, oddział Prokuratury Generalnej we Lwowie, Izba Skarbowa lwowska (wydział II 2a, II 5a, II 8a, IV 5a, i wydział rachunkowo-kasowy V 4), Dyrekcja okręgów skarbowych w Czortkowie, Jarosławiu i Stanisławowie, Inspektoraty skarbowe w Bohorodzianach, Bóbrce, Czortkowie, Jarosławiu, Kałuszu, Lisku, Łańcucie, Kaszy skarbowe we Lwowie (A) i w Dobromilu, Archiwum map we Lwowie, Ewidencja katastru pod gr. w Baligródzie, Bolechowie, Busku, Cieszanowie, Czortkowie, Lwowie (II), Przemyslanach, Rawie, Rozwadowie, Tłumaczu i Żurawnie, Prokuratura przy Sądzie okręgowym we Lwowie, Sąd okręgowy w Tarnopolu, Sady powiatowe w Bolechowie, Borszczowie, Bóbrce, Brzozowie, Busku, Cieszanowie, Dobromilu, Dolinie, Gródku Jag., Gwoźdźcu, Kamionce, Komarnie, Konopczynie, Kutach, Lisku, Lubaczowie, Lutówkach, Łopatynie, Mielnicy, Mikołajowie, Mościskach, Nadwórnie, Niżankowicach, Olesku, Podwoleńskach, Radziechowie, Rawie Ruskiej, Rudkach, Sieniawie, Skolem, Sokalu, Tłumaczu, Trembowli, Turce, Uhnowie, Zbarażu, Żółkwi, Żurawnie i Żydaczowie, powiatowe Urzędy ziemskie w Czortkowie, Jarosławiu, Kołomyji, Lwowie, Rawie Ruskiej, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie, Ekspozytura V Oddziału II. Sztapu General. oraz Korpusy oficerskie, kadry, komp. zap. bat. telegr. 6. III. bat. 19 pp. i 6 dyw. artylerji konnej, Urzędy pocztowe w Stanisławowie I. i w Narajowie, personal Państw. Zakładów naftowych we Lwowie, urzędnicy Pol. Banku Kraj. we Lwowie i filii tegoż Banku w Cieszyźnie, Drohobyczu, Oświęcimiu i Żywiecu, personal firmy „Zetperol” we Lwowie, Kola TSL. w Bochni i w Sanoku.

Indywidualne deklaracje, względnie wpłaty nadeszły: Najprzew. Ks. Arcybiskup dr. Bolesław Twardowski (sto milionów mkp.), ks. sekretarz Ignacy Chwirut, Prezes Sądu apelacyjnego Adolf Czerwiński, Maria Florerówna, Zofia Grudzińska, Helena Skoczyńska, Jan Sudhoff, Uwiera i dr. Wittlin, Józef Skala, Ludwik Jarrot, dr. Ożjasz Wasser, aptekarze lwowscy pp. Marian Krzyżanowski, Henryk Błaziński, dr. Jan Poratyński, Antoni Ehrbar, dr. Józef Pilewski, dr. Stefan Stenzel, Rafał Kurzrock, Marek Ettinger, Adolf Askenazy, dr. Marcel Beiser, Bolesław Rojecki, Leon Zuckermann, Franciszek Krzyżanowski i Szymon Hay, Maria i Waleria Rzezyckie ze Lwowa, ks. Marian Luczak ze Sokala, Amalia Łaczynska z Zaborza, dr. Antoni Mikulski z Krakowa, Zygmunt i Stanisław Po-

miankowscy z Lublina, dr. Julian Dąbierz z Rawy Ruskiej, T. S. Stocka z Drohomirzan, Stefania Ptaszyńska z Klepek, Helena Dzikiewiczowa z Bobowej i ks. Andrzej Biliński z Bochni.

Prócz nowych deklarantów nadeszła w dalszym ciągu wpłaty za styczeń deklaranci dawniejsi, którzy już pierwszą ratę miesięczną uiszcili w grudniu z. r., pierwsze wśród nich miejsce co do wysokości sumy zajmuje Związek Urzędników gminy m. Lwowa z łączną kwotą 250.000.000 mkp. Ogółem wpłynęło dotychczas od samego początku 3500 deklaracji i 3.360.055.233 (trzy miliony trzystasześciedziąt milionów, pięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście czterdzieści trzy) marek.

WŁADYSŁAW KOZICKI.

Nanni di Banco.

Któż to — ten człowiek, w którego nazwisku dziecięca niemal przesłanność łączy się z posępnam mianem tragicznej ofiary Makbeta?

Nie krwawy, ani krwiożerczy. Owszem człowiek pełen łagodności, dystynkcji i wykwintu. Artysta, przez wieki całkiem niedoceniony rzeźbiarz wczesnego renesansu.

Jeśli jego współcześni Niccolò Lamberti zw. Niccolò d'Arezzo i Bernard Ciuffagni niewiele się wznosili ponad poziom kamieniarzy, to przeciwnie twórca jednego z czterech olbrzymich posągów ewangelistów w katedrze, Nanni di Banco był prawdziwym artystą o dużych zdolnościach. Wprawdzie Vasari przedstawia go jako bogatego człowieka z dobrej rodziny, który tylko jako dyletant zajmował się rzeźbą, lecz pozostaje po nim prace bynajmniej tego lekceważącego sądu nie usprawiedliwiają. Przeciwnie wśród rzeźbiarzy wczesnego renesansu zajmując on miejsce poczesne, tuż po największych artystach tej epoki. Urodził się on około r. 1373, a żył niedługo, bo umarł w 1421 w 48 roku życia. Nie był on też, jak chce Vasari, uczniem Donatella, o kilkanaście lat od niego młodszego, ale raczej bezpośrednim jego poprzednikiem. Nauczycielami jego byli: ojciec Antonio di Banco, architekt i rzeźbiarz, oraz Niccolò Lamberti.

Vasari opowiada o nim rozmaite bajeczki, które mają uzasadnić jego sąd o Nannim, jako o artyście nieco ociężałym i zapóźnionym w rozwoju. Mówi więc że gdy cech szewców postawił ozdobić Orsanmichele postaciami św. Filipa, zwrócił się z zamówieniem najpierw do Donatella, z którym jednak nie mogli się zgodzić co do ceny. Wobec tego wykorzystał posagu powierzone Nanniemu. Gdy jednak przyszło do zapłaty, Donatello oznaczył cenę wyższą, niż sam pierwotnie żądał, mówiąc, że Nanni mniej dobrze zna się na rzeźbie, że więc robota kosztowała go więcej trudu i dlatego powinien być lepiej zapłacony. Druga bajeczka Vasari'ego dotyczy grupy czterech świętych również na Orsanmichele. Twierdzi mianowicie, że gdy Nanni grupę już zupełnie wykończył, okazało się, że nie mieści się ona w niszy, dla niej przeznaczonej, z powodu rąk zbyt szeroko rozstawionych. W swem ciężkim zmartwieniu miał się Nanni zwrócić do Donatella, który mu oświadczył, że wszystko będzie dobrze, jeśli Nanni jemu i jego pomocnikom zafunduje kolację. Gdy Nanni ochotnie na to się zgodził, Donatello odbił jednemu świętemu trochę pleców, innemu rękę i tak ich ustawił, jakby trwali w braterskiej i przyjacielskiej zażyłości. Aby swierdzić, że całe to opowiadanie jest zmyślane, wystarczy spojrzeć na grupę, w której dwie postacie są wykute z jednego bloku, a dwie inne są zupełnie nienaruszone.

Lekceważący sąd Vasari'ego o Nannim zaczęły na nim przez wieki i dopiero w ostatnich czasach zaczęło mu oddawać sprawiedliwość (Pachaly, Oskar Wulf). Przegląd jego dzieł wykazuje, że mamy do czynienia z artystą wysoce uzdolnionym, który, nie zrywając wprawdzie gwałtownie z przeszłością i z tradycjami średnio-

wiedza, wszedł jednak śmiało na nowe tory, które miały iść rzeźba XV. w. Na czas między 1408 a 1415 przypada jego dwa posągi, św. Łukasza w katedrze i św. Eligiusza na Orsanmichele. Św. Łukasz, jedna z owych figur ewangelistów, przez czterech różnych artystów wykonanych dla fasady katedry, bije nie tylko samowco dzieło Niccolò Lamberti'ego i Bernarda Ciuffagni, ale wytrzymuje konkurencję nawet z św. Janem Ewangelistą Donatella. Nie ma on wprawdzie w sobie tej posępnej wielkości, którą technicznie Donatello, stając się jakby zapowiedzią „Mojżesza” Michała Anioła, ale ujmuje szlachetnością i dostojnością duchowego arystokratyzmu. Mówi o tem charakterystyczne dla artysty, wół przyniętę oczy, osadzone głęboko w oczodołach, co nadaje im wyraz znużonej i jakby nieco wzgardziwej dostojności, mówi o tem również pełen dystynkcji układ ramion, zwłaszcza prawego, opartego na kolanie.

O wyzwoleniu się z formy gotyckiej świadczy umiarkowanie tylko sfalowana na piersiach i z prawdziwym poczuciem piękna przewiązana w pasie, co uwydatnia zarówno ekspresję twarzy, jak i kontrast płaszcza, układającego się dokoła nóg w głębokie fałdy, wydobywające grę światła i cienia.

Św. Eligiusz na Orsanmichele, zamówiony przez cech podkowaczy koni (Arte de maniscalchi) przedstawiony jest jako biskup w infule i z pastorałem. Twarz jego, starsza i o innym typie, niż u Łukasza, ma podobny wyraz wyniosłej dostojności, a szata biskupia, choć obfita, harmonijnie otacza oko, którego kształtów nie maskuje. Analogiczne zalety postawy i układu fałdów ma św. Filip, natomiast młoda twarz jego bez zarostu, choć żywy, dualizowana mniej ma, niż tamte posągi, szlachetności wyrazu. Grupa czterech świętych tzw. Quattro Santi Coronati, na Orsanmichele, uderza nastrojem powagi i skupionej siły duchowej. W typach twarzy i w traktowaniu szat widoczna jest dążność do kontrastowego przeciwstawiania postaci w głębi stojących dwóm innym stojącym bardziej z przodu. Te postacie przedstawiają stosunkowo najsilniejszy jeszcze związek ze sztuką trecenta, gdyż objawia się w nich wpływ posągów rzymskich filozofów. Nowsze badania skłonne są przyznać Nanniemu również posąg św. Piotra na Orsanmichele, który dawniej uchodził za dzieło Donatella. Istotnie świadczy za tem pełna szlachetności postawa i układ fałdów, nie głęboko rytych, a przytem swobodny i harmonijny. Twarz jednak niema właściwego temu artyście wyrazu znużonej wyniosłości, lecz technicznie dobrotliwą łagodnością. Nanni'ego dziełami są też trzy interesujące płaskorzeźby. Dwie z nich znajdują się na Orsanmichele. Płaskorzeźba umieszczona pod grupą Quattro Santi Coronati przedstawia mu z ręką przy robocie, kamieniarza obrabającego kręgoną kolumnę, człowieka pracującego nad kapitelem i rzeźbiarza, wykuwającego postać nagiego chłopca. Płaskorzeźba zaś umieszczona pod św. Eligiuszem przedstawia wnętrze kuźni i ludzi, zajętych podkuwaniem koni, odwróconego sprząda bardzo

nieudolnie. Rzeźby te mile robią wrażenie swą rodzajowością i świeżym naturalizmem.

Płaskorzeźbą jednak, świadczącą o wysokim artyzmie Nanni'ego, jest jego Madonna della Cintola na frontonie drugiego północnego portalu katedry, zwanego Porta della Mandorla. Czwartej aniołowie w powiewnych szatach unoszą w górę, jakby obraz, a raczej drugą płaskorzeźbę, tzw. Mandorle, tj. owalny otok kształtu miedza. Wewnątrz tego obramienia widzimy siedzącą Madonnę, która ma u nóg Chrystusa i małego Janka i podaje swą opaskę kłęczącemu w lewym kącie trójkątnego frontonu św. Tomaszowi. Górny kąt wypełniają postacie trzech półnagich aniołków, grających na piszczułkach i kobzach, prawy kąt u dołu niedźwiedź, który się wspina na drzewo. Postacie Madonny, aniołów i półnagich puttów mają w sobie tyle gracji i wdzięku, że Nanni okazuje się w tem dziele wprost prekursorem Verrocchia. W ruchach aniołów zaś, w rozfalowaniu szat jest nadmiar życia niemal barokowy. Jeśli gdzie to właśnie w tem dziele Nanni okazuje się wielkim artystą, który torował drogi największym przedstawicielom rzeźby quattrocenta.

Płaskorzeźbę tę Vasari mylnie przypisuje Jacopowi della Quercia.

Uczniem Nanni'ego był prawdopodobnie Andrea da Firenze, który pracował w Neapoli, gdzie w kościele S. Giovanni a Carbonara znajduje się jego duża pomnik króla Władysława, a w sąsiednim kościółku Santa Monica pomnik Caracciola, wielkiego seneszała i faworyta siostry Władysława, Joanny II g'el.

Ze świata opuszczonych dzieci.

I. Zakład św. Antoniego.

Niedziela rano. — Słonce. — Mróz starczy. — Rozpoczynam zwiedzanie zakładów dobroczynnych dla dzieci z ramienia Komitetu „Chleb dla dzieci” od Zakładu św. Antoniego na ulicy Kurkowej. Do wybrania tegoż na początek przyczyniło się kilka powodów: po pierwsze, że w Kolonii w Kurkach mieliśmy czterech chłopców z tego Zakładu; byli to dzieci bardzo biedne ubrane, przyczem nędzne, ale też grzeczne i karne; z niemi, me było kłopotu, a jedzenie, które było bardzo skromne, (z powodu bojkotowania nas przez ludność ruską), smakowało im znakomicie, a co więcej, przybywało im ogromnie na wadze.

Parę tygodni po powrocie z wakacji, gospodni „kolonii” spożyła jednego z nich, który ze łzami mówił, że jest im nieraz głodno...

Domek piętrowy na górze, schody śliskie, prawdzwie karkołomne, prowadzą przez ogród, na prawo rozwalona obórka. Pierwszy ze spotkanych chłopców prowadzi mnie do dyrektora, o którym słyszałam już w amerykańskim Komitecie.

Zasiadamy w jego pokoju i przejęty sprawą, opowiadając swe biedy i pokazując książki. Bedy — to węgiel, bieżnia, tłuszcz, buty, Buchalteria nieskomplikowana a wymowna, parę stronicy wydatków, a parę iniek dochodów. Chłopcy jest 26, prawie wszystkie sieroty nie nie płacące; pół-sieroty płacą minimalną cenę, trzech zaś tylko pełną opłatę; są między nimi i uchodźcy, za których daje trochę komitet K. B. K. Jedzenie rano zupa lub kakao (mleka obecnie 3 L daje krowa zakładowa), obiad dwie potrawy bez chleba, kolacja zupa bez chleba. Ubranie mają chłopcy z Komisji Zwalczenia Epidemii, ale na te płaszczyki, czapeczki nędzne, które tu wiszą na szaragach, wiele spadło deszczów a słońce niechętnie wypłó barwę i prostyby o rychły zmianę. Najgrzeczniej wygląda bieliza — same strzępy, a i słoma z senników dawno nie zmieniana. W sypialni na bardzo biednej posłeli leży dwóch chłopców zafęzonych, lecz śmieją się do nas, mimo, że ciepło tu nie jest za nadto. W najcieplejszej sali naukowej zebrane dzieci, szczupłe i małe na swój wiek, ale patrzą prosto w oczy, wyglądają zadowolone. Dyrektor z dumą pokazuje kamazę z amerykańskiej wełny. Najsympatyczniejszy jest jego stosunek z dziećmi, pełen prostoty; prezentuje mi dwóch najmłodszych...

Dowiaduję się, że chłopcy, prócz gotowania i prania, wszelkie prace wykonują sami w godzinach pozaszkolnych. Czternastu z nich chodzi do szkoły powszechnej, 4 do gimnazjum a paru do seminarium i wszyscy doskonale się uczą i wielu wyszło na ludzi.

W kuchni wielki bal dziś, w rytmiczne potrawki z mięsa, zupa z rzęsu...

Gdy parę dni potem stałam w korytarzu jednego z gimnazjów, wśród wielu tłoczonych się małych jeden stanął, popatrzał na mnie i przyjaźnie się uśmiechnął; poznałam wtedy, że to mój znajomy ze św. Antoniego.

A. Kruszeniewska.

Sprawy wojskowe.

Falszowanie legitymacji osobistych.

Wobec tego, że władze wojskowe stwierdziły wypadki samowolnych po prawek i uzupełnień przez posiadających wojskowe legitymacje, zwłaszcza w rubryce „ordery i odznaczenia”, wydany został specjalny rozkaz ostrzegający, że postępowanie takie będzie kwalifikowane jako fałszowanie dokumentów, bez względu na to czy poprawka odpowiada rzeczywistości. Poprawki w legitymacjach mogą być uskutecznione jedynie tylko urzędowo. Również przypominano, że legitymacje wojskowe pozbawione podpisu właściciela uważane są za nieważne. Do przedłużenia legitymacji uprawniona jest jedynie władza, która odnośną legitymację wydała.

Podwyższenie racji żywnościowych dla szeregowych.

Ustalono według rozporządzeń czynne normy należności żywnościowej dla szeregowych niezawodowych w kraju i w polu, zostali podwyższone o 150 gr. chleba, 10 gr. tłuszczu, 200 gr. jarzyny świeżej lub ziemniaków dziennie.

Przeniesienie.

Ostatni Dziennik Personalny Nr. 5 z dn. 21 bm. ogłasza przydziały mjr. S. G. Eugeniusza Pieczonki (na etacie 28 pp.) z II. Oddz. Sz. Gen. do Wyższej Szkoły Wojskowej na sta-

Druga zaliczka na podatek majątkowy.

W sprawie nowych zaliczek na podatek majątkowy odbyło się w poniedziałek, 21 bm. posiedzenie komisji podatkowej Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. Referent podatkowy Izby Dr. Mund przedstawił racjonalność obliczenia tej zaliczki na podstawie wyników podatku przemysłowego (obrotowego) za I. półrocze 1923 i z tego powodu wypowiedział się przeciwko poborowi tej zaliczki na tak mylnych podstawach. Wedle konkretnych obliczeń wynosi bowiem ta zaliczka we włości wypadkach więcej, aniżeli cały podatek majątkowy, a w najlepszym wypadku, co najwyżej połowę tegoż podatku od poszczególnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Na tej podstawie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której wziął udział pp.: Dyr. Kołschier, Abrysowski, Maksymowicz, Michał Ulan, Lewicki, Frenkel, Szefer, Bura Dr. Stesławicz i Rubel. W dyskusji zwrócono również uwagę na to, iż ostatnio przeprowadzone rewizje pomeaszkali w sprawie podatku majątkowego są sprzeczne z art. 100 naszej Konstytucji oraz art. 34 ustawy o podatku majątkowym.

Do zakończonej dyskusji uchwalono: 1) zwrócić na 26 bm. konferencję w powyższej sprawie i zaprosić na nią zamieszkałych we Lwowie posłów Sejmu i senatorów, 2) interweniować u Prezydium miasta w sprawie bezprawnych rewizji mieszkaniowych, 3) wnieść odpowiednie pisma do właściwych władz.

Niesłuszne zarzuty.

W ostatnich czasach słychać było zarzuty, iż nasz system podatkowy szczególnie obciąża ogół przez nadmierne zwiększenie podatków konsumpcyjnych i podwyżkę cen wyrobów monopolu państwowego. Zarzuty takie nie odpowiadają istocie i stanowi rzeczą, zwłaszcza w ostatnim okresie. Zestawienie wpływów skarbowych z podatków i opłat, obliczone w złotych wykazuje, że obciążenie rolnictwa, przemysłu i kapitału wzrosło w grudniu w porównaniu z listopadem dzięki pierwszemu wpłatom podatku majątkowego prawie dwukrotnie, bo ze 6.147.701,01 do 11.656.845,43, trzeciym wpływ z podatków pośrednich (od spirytusu, wina, piwa, cukru, drożdży, węgla, oleju skalnego, zapalek etc.) wyniosły w grudniu w złotych 8.361.305,20, gdy w listopadzie 7.838.634,46. Zwyżka zatem jest bardzo nieznaczna. Jeśli zaś chodzi o wyroby monopolowe, to monopol soli dał w grudniu 166.217 złotych, gdy w listopadzie 167.912. Różnica zatem nieznaczna. Monopol tytoniowy dał w listopadzie 2.634.887 złotych, gdy w grudniu tylko 1.744.956 złotych. Obciążenie więc państwa z tytułu podwyższenia cen w markach faktycznie się zmniejszyło przy przerachowaniu na złote. (AW.)

SZATAŃSKA INTRYGA

nadzwyczaj sensacyjny dramat erotyczny w 6 aktach.
W gł. rol. niezrównany artysta i młody George Arliss. — W a. cie IV nie widać dotąd kompozycji TANIEC AMFITYRYŁA. — Wspaniałe wystawy. — Wspaniałe erotyczne sceny. — KINO LEW.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 26 stycznia.

TEATR WIELKI.

Sobota 26 stycznia o godz. 3 „Kościusko pod Racławicami”. Uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej z powodu 100 rocznicy urodzin Ancyzyca, poprzedzi przemówienie L. Benedykto-wicza. — O godz. 7 „Madame Butterfly” gość. występ Szymanowskiej.

Niedziela 27 stycznia o godz. 3 „Kościusko pod Racławicami”. Uroczyste przedstawienie popularne z powodu 100 rocznicy urodzin Ancyzyca. — O godz. 7 „Danton”.

Poniedziałek 28 stycznia o godz. 7 „Lalka” ost. gość. występ Szymanowskiej. — Wtorek 29 stycznia o godz. 7 „Danton”.

TEATR MAŁY.

Od czwartku 24 stycznia do wtorku 29 stycznia włączn. o godz. 7 „Dzwonik alchemiczny”.

Sroda 30 stycznia o godz. 7 „Ziemia ludzka” Cwela (premiera).

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 26 stycznia o godz. 7 „Księżniczka Orla”.

Niedziela 27 stycznia o godz. 7 „Królowa Montmartru”.

Poniedziałek 28 stycznia o godz. 7 „Kafka tancerka” operetka w 3 akt. Gilberta (premiera).

Wtorek 29 stycznia o godz. 7 „Kafka tancerka”.

Sroda 30 stycznia o godz. 7 „Kafka tancerka”.

— Z powodu święta Jugosłowiańskiego (Św. Sawy) dziś, tj. w sobotę w Teatrze Wielkim przed rozpoczęciem przedstawienia orkiestra operowa odegra Hymn Jugosłowiański. W kilku łóżach zasiada konsul Czechosłowacji z personelem konsultatu, oraz młodzież Jugosłowiańska przebywająca na studiach.

— Nieodwołalnie ostatni, gościnny występ Szymanowskiej odbędzie się w „Lalkę”, która zeszłym razem była wysprzedana. Znakomita artystka opuszcza następnie Lwów.

— „Ziemia ludzka”. Zapowiedź wystawienia kapitalnego dzieła Cwela. Spotkała się z niezmiernie żywym zainteresowaniem, tem więcej, że Teatr Mały sztukę tę przygotowuje ogromnie starannie. Reżyser Zytkowski wraz ze swoim zespołem (pp. Bilińska-Czarnecka, Wikandówna, Sarnowski) pracuje nad nią i można spodziewać się, że sztuka w tej interpretacji wypadnie bardzo dobrze.

— „Kafka tancerka”. Słowa ta operetka, której premiera w poniedziałek w Teatrze Nowości, jest jednym z najlepszych dzieł Gilberta, który na rynku operetkowym ma swoją stałą sławę. Należąca obsada i pomysłowość reżysera Tatrzńskiego dają pełną gwarancję świetnej zabawy.

— Koncert p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, znakomitej śpiewaczki, zapowiada biuro Tuerka na niedzielę dnia 27. bm. o godz. 11 min. 30 w południe. Koncert odbędzie się w sali Towarzystwa Muzycznego. Oprócz p. Szymanowskiej wzięło w koncercie udział ciekawe znana pianistka, p. H. Ottawowa. Program koncertu przedstawia się niezwykle zajmujący. P. Szymanowska odśpiewa pieśni Mozarta, Chopina, Mendelsa, Fritmana. Niezwykłego, Sottysa i innych, oraz pieśni włoskie, francuskie i rosyjskie. P. Ottawowa odegra utwory fortepianowe Rameau, Granadosa i Mozera. Dochód z koncertu przeznaczony na budowę gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Bazachowicach. — Bilety do nabycia w składzie nut Seyfartha i Georgona, przy ul. Akademickiej, w dniu koncertu przy kasie.

— Przedstawienie popularne. W niedzielę 27 bm. o g. 3 popoł. w Teatrze Wielkim Ancyzyca „Kościusko pod Racławicami” w 61 rocznicę powstania styczniowego. Przedstawienie poprzedzi przemówienie weterana powstania p. Rafała Hirsza. Bilety do nabycia w biurze Związku Teatrów i Chórów Włosciańskich, ul. Mickiewicza 1. 26, w dniu przedstawienia w kasie Teatru W.

— Odczyt prof. Grabskiego „O wychowaniu” odbył się wczoraj wieczorem w Kasyne m. przy wypełnionej sali. Wśród obecnych zauważalnym ks. Arc. Twardowskiego, kursora Sobieskiego i wiele osób z grona nauczycielskiego. Dokładne sprawozdanie podamy w najbliższym numerze.

— Z Młodzieży Wszechpolskiej. Na zebraniu sekcji polit. ml. w. w niedzielę 2. 27 bm. o godz. 10 rano (sala Czytelni Ak.) p. Dr. Stefan Melarski wygłosi prelekcję na temat: Teoretyczne podstawy „polityki”. Obecność wszystkich członków Koła pożądana. Członkowie mogą wprowadzać gości.

Sekretariat Młodzieży Wszechpolskiej w

rzędzie w poniedziałki i piątki od g. 7—8 w lokalu Czytelni Akad.

— Organizacja Narodowa IV, dzielnicowy spiesz na apel umieszczony w dziennikach lwowskich do szeregu z tym, co ponownie wielkie zasługi sp. generała Iwaszkiewicza nie pozwalają cierpieć niedostatku Jego Ciepłej Siostrze. Spiesz Organizacja z datkiem w kwocie 50.000,000 mk. — pięćdziesiąt milionów marek — złożonym częściowo przez członków Zarządu Ścisłego, częściowo zaś wyasygnowanym z kasy Towarzystwa — skromnym, wprawdzie, jednak danym z serca polskiego. Organizacja nie wątpi, że znajdzie się wiele innych instytucji społecznych i bankowych, osobistości ze świata kupieckiego, ziemian, skłó i finansowego, a przedewszystkiem już nie uchyla się od tego moralnego obowiązku Org. nar. lwowskiej dzielnic m. Lwowa i złożyć na ten cel datki odpowiednio, hojniejsze. Niech cieżgodna Siostra Obrońcy Lwowa i Kresów wschodnich czuje się tak szczęśliwą między nami, jak my się czuliśmy szczęśliwi i bezpieczni, gdy Lwów w roku 1919 i 1920 znalazł się pod jego opieką i skrzydłami.

— Organizacja Narodowa Dz. V. m. Lwowa urządza dla uczczenia Rocznicy Powstania styczniowego w niedzielę 27 stycznia br. o godz. 12 w południe w sali Stow. Kupców i Młodzieży handlowej przy ul. Czarneckiego 1. II. p. Uroczysty Poranek. Cały dochód z datków dobrowolnych przeznacza się na cele dobroczynne. O liczny udział uprasza się obywatelstwo i członków organizacji.

— Narodowa Organizacja Kobiet zaprasza na wieczór dyskusyjny z prelekcją ks. prof. Reksa w sobotę dnia 26 stycznia br. w lokalu przy ul. Ossolińskich 11. o g. 6.30.

— Zebranie Pol. Tow. geologicznego. Sekcja Lwów, odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o g. 7 wieczorem (19-te) w sali Zakładu geologicznego, Długości 8. Na porządku dziennym referaty prof. Teisseyre’a i Rogali, oraz sprawa walnego zgromadzenia, mającego się odbyć w br. we Lwowie.

— Związek Obrońców Lwowa urządza w niedzielę popołudniu w Teatrze Małym uroczysty obchód powstania styczniowego, na który złożyła się przemówienie Dr. Nittma i dramat Rydla „Na zawsze”. Ceny o 50 proc. niższe.

— Niedzielne wykłady higieniczne. W niedzielę dnia 27 br. w sali teatru świetnego „Kopernik” o godz. 11 drugi wykład prof. Dr. Stauszka z cyklu „O chorobach zakaźnych”. Prelegent omawiać będzie tym razem choroby zakaźne przewodu pokarmowego. (Dzi. brzuszny. Cholera. Czerwonka).

— Posiedzenie Koła lwowskiego TNSW. odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godz. 7.35 w sali fizyka gimnazjum I. (ul. Kubał) z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Społeczno-narodowa opieka nad dziećmi i młodzieżą. Referat kol. Bolesława Czernika. 3. Sprawa likwidacji Sekcji Zakładów prywatnych. 4. Regulamin Sekcji lwowskiej i wychowania fizyczne go. 5. Wnioski i interpelacje.

— Walne zebranie członków Ligi polsko-jugosłowiańskiej. Dnia 27 bm. w niedzielę o godz. 11 rano w gmachu Województwa I. p. Nr. 57, odbędzie się staraniem komitetu organizacyjnego zebranie dotychczasowych członków Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej, poświęcone sprawom statutu i działalności w najbliższym czasie. Z prawdziwym zadowoleniem podkreślić należy, iż Liga ze stanu prac organizacyjnych przoduje na tery realnej pracy — z korzyścią dla sprawy obu zaprzyjaźnionych narodów.

— Konferencja zwolna przez Izbę handlową i przemysłową na 26 bm. o g. 5 pop. w sprawie drugiej zaliczki na podatek majątkowy, oraz w sprawie sytuacji wytworzonej waloryzacja opłat publicznych, odbędzie się wyłącznie tylko za zaproszonymi.

— Wiec PSL „Piasta”. W niedzielę 27 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w sali Pol. Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17 wiec sprawozdawczy posłów PSL „Piasta” Kosydarskiego, Małka i Paśkiego. Ze względu na spodziewane przybycie na ten wiec i posłów secesjonistów z klubu Piasta Bryla i Pawłowskiego, wiec ten zapowiada się niezwykle interesujący.

— Staraniem Zarządu Domu Akad. im. Ad. Mickiewicza we Lwowie odbędzie się dnia 2 lutego br. o godz. 9 wiecz. w sali Czytelni Akad. ul. Łożyskiego 7 zabawa taneczna z kotyjonem. Liczne niespodzianki. — Bufet oficjalnie zaprzatrzony. — Wstęp na salę 3 mil., dla akad. 1.500,000 mk. Wstęp na salę za zaproszonymi, które nabyć można w Sekretariacie Zarządu Domu, ul. Łożyskiego 7, między godz. 7—8 wiecz.

— Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych przed Komisją egzaminacyjną we Lwowie rozpocznie się częścią pierwszą dnia 3 marca br. Pod-

nia wnosić należy do Komisji egzaminacyjnej we Lwowie, ul. Skarbowska 45 (Szkola im. Staszica) do dnia 24 lutego br.

— Hoid Skolstwa dla powstanców z r. 1863-go. W niedzielę, 27 bm. o g. 7 w. na wieczór styczniowy odda Skolstwo lwowskie zaproszonym uczestnikom powstania należny im hoid i pochyl przed nim swój sztandar, jako dowód, że społeczeństwo ma w ciągłej pamięci ich ofiarę i czyn. Wzywa się zatem unundurowanych Sokolów gniazd, aby się jaknajliczniej stawili na wieczorku, na który Sokol w pełnym mundurze mają wsiąść wolny.

— I. Zebranie naskowe „Związku Centystów Izby Lekarskiej Lwowskiej” odbędzie się we wtorek, 29 bm. o g. 19, w Półkuchni Powszechnej, ul. Lindego 1. 5. I. o. Porządek dzienny: 1) Referat o podatku majątkowym, 2) Dr. H. Adlerland: O podwyższeniu powłoki (sepsis lenta) i jej związku z jamą uszną. (Wykład).

— Lwowski Koło Pow. Stowarzyszenia Ch. N. N. Sz. P. urządza stale, co soboty, w swoim lokalu przy ul. Zimorowicza 1. 17 koleżeńskie pogadanki przy herbacie, na które swych członków uprzejmie zaprasza.

— Zmarli we Lwowie. Sternbach Hinda, żona Kupa 1. 31 — szpital powz.; Tugelhub Machla, służąca 1. 18 — szpital powz.; Hielowa Franciszka, żona urzędnika 1. 56 — szpital powz.; Schönfeld Rachel 1. 56 — szpital izrael.; Menker Kalman, piekarz 1. 67 — Korzenowski 3; Berazowska Henryka, żona em. nadinspektora kolei. 1. 72 — szpital powz.; Tondora Stanisław, kalfarz 1. 50 — szpital powz.; Ilcyszyn Katarzyna, dozorczyni domu 1. 70 — Lwia 4; Kurżnińska Maria, wdowa po rolniku 1. 64 — Kr. Jadwigi 18; Zapotocki Piotr, zapobnik 1. 23 — szpital powz.; Półpoczek Władysław zarobnik 1. 23 — Batorego 13.

— Pożar pokojowy wybuchł wczoraj w mieszkaniu Dra Rosenberga przy ul. Bratrowskiej 1. 4, wskutek wadliwej budowy pieca. Straż pożarna rychło ogień ugaszcowała.

— Kradzież gum samochodowych. Policja aresztowała wczoraj Waleriana Lipke, szefera, jak odepierzanego o kradzież gum samochodowych na szkodę firmy „Pion”.

— Aresztowanie włamywacza. Aresztowany został wczoraj Ojziasz Lemper, co do którego istniała silna poszlaka, iż w ostatnim czasie dopuścił się szeregu znacznych kradzieży w domach.

— Pakiet nadzwyczaj wielkiej wartości skradziony został onegdaj z wozu pocztowego w drodze z dworca głównego do miasta. I tę sprawę, podobnie jak sensacyjną aferę w Urzędzie telegraficzno-telefonicznym, odkryła policja z niezrozumiałych bliżej względów dziwną tajemnicą.

— Nie zwiększenie — lecz redukcja. W niektórych dzialkach zanotowano pogłoski, jakoby w rb. miała się zwiększyć liczba pracowników kolejowych. Jak się dowiadujemy, w r. 1922 PKP. (bez dyr. Katowickiej) zatrudniał 232.222 pracowników. W r. zeszłym 238.153, zaś rok bież., łacznie z dyrekcją karkowską, zatrudniającą 20.192 prac. — przeliczowano ogółem 258.377. W r. 1922 zredukowano 4067 pracowników, w r. zeszłym 11.750. (AW.)

Sport.

Karpacie Tow. Narciarzy urządza w niedzielę dnia 27 bm. bieg rozrównany na przestrzeni około 10 km ze startem i metą w Parku Kilińskiego. Każda sztafeta składa się z dwóch ludzi. Udział w biegu dostępny dla drużyn klubów lwowskich. Wpisowe w kwocie 1 mil. mk. od drużyny i zgłoszenia należy składać w lokalu KTN w godz. od 19—20. Losowanie numerów w sobotę w lokalu KTN. o godz. 19.30. Początek biegu o godz. 11 w Parku Kilińskiego nad stawkiem. Zgłoszenia na starcie będą przyjmowane za podwójną opłatą wpisową.

Karpacie Tow. Narciarzy urządza w niedzielę dnia 27 bm. wyścig w okolicy Lwowa. Zbiórka przed Szkołą Przemysłową o godz. 9.30. — W sobotę dnia 26 bm. o godz. 16.55 wyjeżdża zorganizowana przez KTN, wyścig na okoliczne szczyty Sławska. Zgłoszenia na podlegi przyjmują się w lokalu Tow. w godzinach urzędowych.

Wydział międzyklubowy lwowskich Towarzystw narciarskich komunikuje: Zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa nie odbędą się. Jak projektowano z końcem tygodnia, z powodu braku dostatecznego zaśnieżenia i niemożności wykończenia skończ. Termin odbycia się zawodów tych na razie nie został ustalony.

Zawody narciarskie Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie odbędą się dnia 27 bm. w niedzielę. Start i meta na ul. Kadeckiej przy wylocie ul. Herbertów. Początek o g. 10-tej. W zawodach weźmie udział 20 wychowanków, doskonale wytrenowanych. Trasa, długości 5 km., będzie prowadzić przez pola wlecie, kolo boisk TZR. i Pogoni, droga stryjska do parku — przez park Stryski — z powrotem na ul. Kadecką. Zawody zapowiadają się bardzo interesujące.

Walne zgromadzenie I. L. K. S. Czarni odbędzie się w poniedziałek 28 stycznia w szkole im. Konopnickiej przy ul. Zieleniej, o godz. 6, względnie 7 wieczorem.

Dział ekonomiczny.

Bank Krajowy we Lwowie, oraz Bank Związku Spółek Zarebowych we Lwowie prowadzi subskrypcję na już tylko drobną ilość udziałów w Spółce „Stare Tustanowice” — Wolski — Szczepanowski & Spółka. Naftowa Spółka z ogr. odp. Udziały te znajdują chętnych nabywców ze względu na pomyślny wiodki rozwoju Spółki, oraz zamierzone rozszerzenie Spółki przy równoczesnej przemianie na spółkę akcyjną, na warunkach dla wszystkich posiadaczy udziałów korzystnych. 421

Nowe subskrypcje.

Ziemski Bank Kredytowy powiększa kapitał akcyjny o Mk 1.050.000.000 tj. na Mk 2.100.000.000 przez wydanie 3.750.000 sztuk akcji nominalnej wartości po Mk 280. Pierwszeństwo do nabycia nowych akcji przysługuje dawnym akcjonariuszom w stosunku 1 akcji nowej emisji na 1 akcję dawną po cenie emisyjnej łącznie z kosztami konfekcji, należnościami emisyjną i podatkiem giełdowym — 18 groszy 16-wnych 0/18 fr. zł. obliczeniowego w markach polskich obliczeniowych po kursie dnia wpłaty. Termin subskrypcji upływa 25 lutego. Zgłoszenia przyjmuje Z. B. K. we Lwowie i wszystkie tegoż oddziały.

Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych w Cmielowie powiększa kapitał zakładowy Spółki o Mk 600.000.000 czyli do Mk 900.000.000 drogą IV. emisji 600.000 sztuk nowych akcji na okaziciela nominalnej wartości Mk 1000 każda. Dotychczasowym akcjonariuszom przysługują prawo poboru: a) na każdą posiadaną akcję poprzednich emisji jednej nowej akcji IV. em. po cenie emisyjnej złp. 1/50 płatnych w markach polskich, według kursu franka złotego obliczeniowego, ogłoszonego przez p. Ministra Skarbu na dzień wpłaty. b) na każde 5 akcji poprzednich emisji I. do III. łącznie — 3 nowych akcji IV. em. bezpłatnie. Wpłaty przyjmuje Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i tegoż oddziały w kraju od dnia 5 lutego. Za wpłaty dokonane przed 15 lutym będzie przyznana bonifikacja w sumie 100.000 Mk od akcji; Za wpłaty dokonane od dnia 15 lutego do 23 lutego 1924 łącznie bonifikata w sumie 50.000 Mk od akcji; bonifikaty te zostaną potrącone przy wpłacie należności za akcje. Termin subskrypcji upływa dnia 5 marca 1924 r. B.

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

Jak się dowiadujemy ogólne warunki zapisów na akcje Banku Polskiego mają być następujące: wpłaty będą mogły być dokonywane monetami złotymi, obliczonymi według równi monetarnej, złotem w sztabach, walutami zagranicznymi oraz czekami i wpłatami na zagranicę podług równi 100 złotych polskich = 19/30 dol. St. Zjedn. Równia monetarna dla monet złotych będzie stosowana następująco: 100 złotych = 100 franków Unji łacińskiej = 81 marek niemieckich = 37/5 Rbl. = 95/2 kor. austr. = 19/30 dol. = 48 guld. hol. = 72 K. skand. = 3/965 £.

Zapisy będą przyjmowane do dnia 31 czerwca. Komitet organizacyjny może jednak zamknąć listę przed tym terminem. Zapisy i wpłaty będą przyjmować obok PKKP i jej oddziałów również upoważnione do tego instytucje. B.

Lwów, 15 stycznia.

W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	10,150.000
N. Jork	10,075.000
Frank szwajc.	1,750.000
Funt szterling.	42,125.000
Frank franc.	455.000
Kor. austr.	142
Liry włoskie	438.000
Dynar.	110.000

DOLAR W WOLNYM OBROcie:

10,300.000, 10,200.000, 10,100.000, 10,050.000.

FRANK WALORYZACYJNY:

26 stycznia	1,910.000
27 stycznia	—
Fr. walor. tytoniowy od 20—27 stycznia	1,900.000
Fr. walor. kolejowy od 16—31 stycznia	1,900.000

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25. stycznia 1924.

Waluty i dewy: Tendencja mocna. Korony czeskie 281.000, Franki szw. 1.700.000, Franki franc. 438.000, Dolary 9.950.000. N. Jork 9.950.000, Londyn 41.750.000. Paryż 445.000, Wiedeń 140, Praga 284.500, Włochy 430.800, Belgia 402.000, Szwajcaria 1.716.000, Holandia 3.688.500, Sztokholm 2.575.000.

Frank złoty 1.915.000, Pożyczka złota 10 milj. Pożyczka dolarowa 6 milj. 250 tys. Bony złote 1.500.000. Milionówka 400.000.

Akcje: Tendencja słaba.

W tys. mkp.: Bank dyskont. warsz. 14500, Bank Handlowy warsz. 20000, Bank dla handlu i przem. 4000, Bank Kred. warsz. 2200, Bank Małopolski 2700, Bank Przemysł. warsz. 2500, B.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 25. stycznia 1924.

Giełda efektów i walut bez zmian. Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa przy słabym usposobieniu i małych obrotach.

Z akcji bankowych żywsze obroty w Banku Przemysłowym i Ziemskim Banku Kredytowym w tym ostatnim ze względu na ogłoszoną subskrypcję, jednak przy kursach utrzymanych. — Zwykował Powszechny Bank Kredytowy. Poza tem z kotowanych poszukiwane Chodorów, Ołkos i Cmielów przy kursach utrzymanych. Zwykowała Siersza elektryczna przy licznych obrotach, Tespy straciły na kursie w stosunku do wczorajszej giełdy po blisko 2 miliony na sztuce. Bardzo słabą była dzisiejsza warszawska giełda efektów nawet w stosunku do niskich kursów giełdy lwowskiej. I ak. płacono w Warszawie: Cegielski 2450 u nas 2700 — 3000 — Cmielów 6 milj. u nas 7 do 7 1/2 milj. — Parowozy 2100 u nas 2400 — Polska Nafta 2450 u nas 2700 — Chodorów 22500 u nas 27000 (a wię: 5 milj. na sztuce różnica) — Brugger 3200 u nas 5.200.

Z niekotowanych obroty w Lokomotywach, Węglówkach, Banku Ziemi i Lesienicach. Poszukiwane przy kursach zwykłych Elektr. n. S., Gazolina i Zagłębie. Niczem nieuzasadniona różnica kursowa 150 milj. na sztuce w akcjach przemysłu włókienniczego C. G. Schön między giełdą lwowską a warszawską utrzymuje się w dalszym ciągu.

Przemysł. lwowski 2300, Bank Zachodni 5400, Ziemski Bank Kred. 1400, Bk Zjedn. Ziem. Polskich 2700, Bank Powszechny Kred. 400, Bank Przemysłowców 3000, Bank Związku Ziemian 600, Kijewski 13250, Puls 1500, Włch 850, Czersk 2600, Częstochowa 10000, Gosławice 4500, Michałów 5000, Cukier 15000, Firley 2500, Łazy 450, Drzewo 1900, Węgiel 17500, drobne 20000, Cegielski 2450, Litpop 2600, Modrzejów 2000, drobne 38000, Ostrowieckie Zakłady 38000, Orthwein 1200, Rohn i Zieliński 1800, Rudzki 6000, Starachowice 14550, Ursus 3950, 3-cia em. 3800, Pocisk 5100, Parowozy 2100, Zieleniewski 57500, Zawiercie 925.000, Br. Jabłkowski 710, Borkowski 2650, Żegluga 440, Polbal 350, Elektryczność 5550, Polskie Tow. Elektr. 700, Haberbusch

14550, Spirytus dr. 10800, Polska Nafta 2450, Br. Nobel 5000, Lenartowicz 515, Pustelnik 3500, Sł. i Światło 2400, Ceraia 615, Tespy 31000, Spress 4500, Chodorów 22500, Fitzner 32000, Norblin 5 1/2, drob. 7 1/2, Suchedniów 10 milj. Belpol 240, Skóry 300, Syndykat 7100, Herba a 450, Cmielów 6000, Brown i Veri 3500, Dźwignia 750, Korek 525, Klucze 4000, Granum 1200, Marynia 4000, Mirków 8000, Brugger 3200, Tk. nina 400, Konopie 2200, Trzebińa żel. 3800, Grogist 4400, Elektr. O. Z. Dab. 4250 (AW).

Warszawska akcyjna giełda nieficjalna (w tys. zł.): Chybie 45000, El. n. S. 1100, Jaworzno 135000, Lokomotywy 9500, Nitrat 1600, Schön 550.000, Przemysł terpentynowy w Polsce 1600 (tel. własny).

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 25. stycznia 1924.

N. Jork 579 1/2, Londyn 2448, Paryż 26.00, Wiedeń 0.6081 1/2, Praga 16.80 1/2, Włochy 25.15, Belgia 23.50, Budapeszt 0.201, Helsingfors 14.40, Sofia 4.12 1/2, Holandia 214 1/2, Chrystiana 80, Kopenhaga 94, Sztokholm 150, Hiszpania 73 1/2, Berlin 0.137 1/2, Belgrad 6.60, Ateny 11.50 (AW).

Szwajcarski Bank Związkowy notował markę polską: 0.000.080 w placieru, 0.000.120 w żądaniu (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 25. stycznia 1924.

Warszawa 0.573—0.577, Marka pol. 0.598—0.602, Dolary 5.9448 (AW).

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 25. stycznia 1924.

N. Jork 4210.500, Londyn 17.794.371, Paryż 190.224, Szwajcaria 727.314, — (AW).

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 25. stycznia 1924.

Tendencja słaba.

W tys. mkp.: Bank Ziemski Kred. 1300, Bank Powsz. Kred. 400, Bank Przem. 2250, Tohan 1825, Agnia 1800, Br. Rolniczy 550, Cmielów 6300, Zieleniewski 54500, Cegielski 2550, Parowozy 2350, Trzebińa żelazo 3600, Pocisk 5500, Górka 83000, Siersza gór. 28000, Elektrownia 1650, Tepege 15500, Pols. Nafta 2800, Pokucie 1650, Krakus 6250, Chodorów 23750, Syndykat koszyk 725, Niemojowski 2600, Agro hemia 350, Teropol 350, Pol. Glob 700, Żegluga 545 (AW).

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Nowy Jork, 25. stycznia 1924.

Warszawa 0.11, Berlin 0.24, Holandia 3707, Londyn 422 1/2, Paryż 447 1/2, Praga 290 1/2, Szwajcaria 1725, Wiedeń 14 1/2, Włochy 4.34.

ZBOŻE.

Lwów, 25. stycznia 1924.

Na giełdzie w dalszym ciągu zasób ogólny obrót zaledwie 40 ton. Transakcje w owsie i mące prowincjonalnej. Podaż minimalna po wygórowanych cenach.

Tendencja nadal zwykła — uspo sobienie rezerwowane.

Transakcje: owies 26.000—27.000.

Ceny szacunkowe bez transakcji:

Pszenica 41.000—42.000, żyto 31.000—32.000, jęczmień 24.000—25.000, mąka pszenna 40% 85.000, mąka pszenna 55% 67.000, mąka pszenna 70% 52.000, mąka żytnia 60% 70.000, mąka żytnia 70% 62.000, otręb pszeniczny 14.000, otręb żytni 13.000.

Sprostowanie. W notowaniu maki wczoraj z dnia 24. bm. zaszła omyłka, ma być: Mąka pszenna 40% 85.000, mąka pszenna 55% 67.000, mąka pszen na 70% 52.000, mąka żytnia 60% 70.000 mąka żytnia 70% 62.000 — wszystko ceny szacunkowe bez transakcji.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	25styczn.	24 styczn.
1 austr. kor. złotą	1985000	1970000
1 markę niem. złotą	2334000	2316000
1 rubel złoty	5042000	5003000
1 frank złoty	1890000	1876000
1 gram czystego złota	6512493	6462652
1 dukat	22402000	22231000
1 gram srebra	186200	184775
frank zł. obliczeniowy	1913400	1910000

Wart. nomin.	Dywid.	1921	1922	Akcje	25 stycznia		24 stycznia	
					placa	zajal	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.			z kuponem bieżącym	Ceny w tysiącach			
280	70	140		Bank Związkowy	—	—	—	—
280	42	120		Bank hipoteczny	3275	3425	3300—3400	3250—3300
1000	300	600		Bank handl. pozn.	—	—	—	—
—	—	—		Bank Komercjal.	—	—	—	—
280	56	140		Bank Małopolski	—	—	—	—
280	42	140		Bank powsz. kred.	530	560	540—550	450—475
280	42	130		Bank Przemysłow.	2450	2625	2475—2600	2550—2675
1000	250	—		Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	56	84		Bank Ziem. kred.	1380	1520	1400—1500	1400
280	56	84		Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	—	600		Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	—	—		Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	—		Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	500	—		Browary	36000	37000	36500—37650	37000—37500
1000	21	300		Chodorów	25550	27250	27750—27000	27000—27750
—	—	—		Chybie, fabr. cukru	41000	44000	42000—43000	—
1000	200	1000		Cegielski	2675	3025	2700—3000	—
140	22	140		Cmielów	6950	7550	7000—7500	7300—7600
140	800	—		Gafota	1240	1340	1300—1325	1300—1325
140	119	—		Galicja	—	—	—	—
140	119	—		Górka	—	—	—	—
140	280	14		Karpalit	—	—	—	—
280	168	200		Krakus	—	—	—	—
—	—	—		Marynia Z. p. ogrod	6500	—	—	6500
1000	90	—		Niemojowski	2750	2825	2775—2800	2800—2850
1000	300	400		Oikos	23750	29000	24000—28750	24000—25500
500	60	—		Parowozy	2375	2475	2400—2450	2400—2550
500	200	—		Pezet	840	860	850	850—900
1000	—	750		Płotno	—	—	—	—
350	14	170		Pocisk	5000	—	—	5000—5200
500	100	350		Polska nafta	2675	2750	2700—2725	2900—9225
500	225	400		Polskie Tow. Bud.	750	—	—	750
10000	1500	—		Potega	—	—	—	—
140	100	280		Rawszawa	18750	19750	19000—19500	19500—20000
200	21	40		Rohn Zieliński	1675	1875	1700—1850	1300—1400
140	450	—		Siersza elektr.	29500	30500	30000	30000—31200
280	—	50		Siersza gór.	—	—	—	—
700	350	70		Spół. Wydawnicza	—	—	—	—
1000	150	350		Tepege	28000	30000	28500—29500	30000—32500
140	98	280		Trzebińa f. masz.	—	—	—	—
500	180	250		Ursus	—	—	—	—
500	150	500		Wild i Ska	—	—	—	—
1000	170	1070		Zieleniewski	54000	—	—	54000
500	100	—		Polski Glob	—	—	—	—
1000	16	250		Polbal	1975	2025	2000	1900
140	70	210		Polskie Tow. handl.	—	—	—	—
1000	260	600		Polnot	—	—	—	—
50	100	—		Wawel	—	—	—	—
140	20	50		Żegluga Polska	980	1020	1000	—

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Broadcasting.

Cześćowe streszczenie referatu inż. A. M. Chęstele.

Co oznacza słowo „Broadcasting”, które się słyszy już od niemal dwóch lat.

Słowo „Broadcasting” z angielskiego „Broadcasting”, oznacza „szeroko-rozległe rozświetlanie”. Francja korzysta jeszcze z wyrażenia „Radio-Diffusion”, co jeszcze nie zupełnie dokładnie określa sprawę a oznacza „rozpromienianie wiadomości” ponieważ taką pracę może wykonać każda zwykła stacja radio-telegraficzna nadawcza.

Istotną zaś „Broadcasting” jest to wykorzystanie nadawczych stacji radio-telegraficznych przez całe społeczeństwo (podobnie jak całe społeczeństwo korzysta ze zwykłych urzędów telefonicznych). „Broadcasting” jest to najnowsze wzmocnienie mocarstwa. Któremu na inną prasę, a które jest wyrazicielem opinii publicznej, wreszcie „Broadcasting” jest oszczędnością czasu i pieniędzy, nie dająca się obecnie nawet w przybliżeniu obliczyć.

„Broadcasting” stworzony w Europie znalazł jednak uznanie i rozwój — oczywiście — jak to zwykle w takich rzeczach bywa — Ameryce.

W Europie pierwszą przyjęła tę metodę Anglia, a za nią Holandia, Francja, Niemcy, Szwajcaria, Dania, Szwecja, Norwegia, Czechosłowacja, Włochy a nawet i Rosja sowiecka, chociaż w pewnej modyfikacji. Mielimy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości dołączy się do tej rodziny broadcastingowej także i Polska.

Różne są systemy organizacji Broad-

Od Wydawnictwa.

Wskutek ciągle wzrastającej drożyzny zmuszeni jesteśmy z dniem 25 b. m. (piątek rano) podwyższyć cenę, numeru w pojedynczej sprzedaży

na 200.000 mk.

Prenumeraty natomiast nie podwyższamy.

castingu a jeszcze większą różnicą w interpretacji i zastosowaniu różnych staw i przepisów dotyczących Broadcasting w różnych krajach. Pomijając szczegóły organizacji oraz stronę prawną tego społecznego urządzenia, ograniczę się do przedstawienia w krótkich słowach, dotychczas stosowanych sposobów zasadniczych oraz wyników stosowania tych sposobów Broadcasting.

Istnieje cztery zasadniczych sposobów:

Pierwszy sposób to swobodne urządzenie stacji nadawczych radiotelegraficznych bez względu na długość fal, oraz zupełnie swobodne urządzenie stacji odbiorczych (odbiorników dowolnego typu) przez każdego obywatela.

Sposób ten zastosowano w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. W wyniku dał on nadzwyczajny rozkwit — choć krótkotrwały — prawnictwu i handlu radiotechnicznemu, ponieważ każda firma, redakcja, instytucja naukowa itp. dążyła do posiadania własnej radiostacji. Wskutek tej wielkiej ilości stacji powstał jednak zakłócony prawidłowy odbiór wiadomości i wytworzył się chaos wzajemnego przeszkadzania sobie. Stopniowo w ostatnich czasach rozpoczęło się umiowanie tego chaosu w pewne normy co spowodowało w pier-

wszej linii szereg bankructw przedsiębiorstw radiotechnicznych, które rozpoczęły działalność swoją bez dostatecznej rozważ. Kontrola całego Broadcasting w Ameryce przechodzi dziś w ręce wielkiego konsorcjum, na czele którego stoi „Radio Corporation of America”.

Przy drugim sposobie umiunie kontrolę dość ściśle nad stacjami nadawczymi pewna władza np. Ministerstwo Poczt i Telegr., przyczem stacje nadawcze muszą być koncesjonowane przy równoczesnej zupełnej swobodzie zarządzania stacją odbiorczych bez określania zakresu działania ich fal. Sposób ten przeważnie zastosowano we Francji, Belgii i Holandii, ma on obok zasadniczych zalet także wady szczególnie ekonomiczne. Nie znalazł bowiem dotychczas przy tym sposobie pokrycia znacznych wydatków, wywołanych przez eksploatację stacji nadawczych — więc własności rządowych lub firm organizacyjnych, na które przypada cały ciężar pokrycia tych różnic, jeżeli się przytem zważy, że przy drobnych przedsiębiorstwach wyrobu stacji odbiorczych gatunek aparatów często był daleki od dobrego, przeto nie należy się dziwić, że przy tym sposobie, już w drugim roku istnienia Broadcastingu dał się zauważyć pewien odpływ. Odpowiednią organizacją i równowagą

ekonomiczną wprowadzi i ten ten sposób w lożyisko uregulowane.

Trzeci sposób przewiduje rządową kontrolę tak stacji nadawczych jak i odbiorczych. Sposób ten daje bardzo znaczne korzyści techniczne i organizacyjne oraz jak najlepsze wyniki dla publiczności, wreszcie wykorzystanie tego dobrodziejstwa dla całego społeczeństwa. Tę metodę zastosowano w Anglii.

Czwartym wreszcie sposobem jest całkowita kontrola oraz eksploatawanie stacji broadcastingowych przez rząd. Instalowanie odbiorników w instytucjach uskutecznia się tylko za osobnym zezwoleniem w sposób dzierżawny a odbiorniki pozostają własnością rządu lub też specjalnie utworzonego Towarzystwa (podobnie jak w Polsce telefoni). Te stacje odbiorcze są zaplanowane i funkcjonują tylko na zupełnie określonej długości fali.

Sposób ten stosowany jest w Niemczech. Swoboda ruchów tu jest zupełnie iluzoryczna a zakładanie sieci broadcastingowej mija się z celem, ponieważ korzystanie z tej sieci jest bardzo ograniczone. Stacje broadcastingowe pracują tu na długich falach a główna centrala znajduje się w Koenigsbrunnenhausen.

Zastosowanie tych różnych — szkicowo opisanych — sposobów zależy od temperamentu danego narodu i jego stopnia rozwoju, wreszcie głównie od jego polityki wewnętrznej. W różnych krajach, w których Broadcasting istnieje, walczy opinia publiczna o takie lub inne zmiany w warunkach pracy Broadcastingu; zaś u nas natomiast jeszcze nie ma walki nawet o samo prawo bytu prywatnej radiotelegrafii i radiotelefonii.

Może w przyszłości będzie inaczej

Inż. dr. Aleksander Pareński.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRASA do prasowania druków do sprzedania. Wiadomość: W Naczelnej Drukarni „Słowa Polskiego”, Zimorowicza 11 15.

PRACOWNIA wyrobów porcelanowych przyjmując przerabianie sweterów i porabianie ponczoch po cenach umiarkowanych i w jak najkrótszym czasie ul. Kochanowskiego 1 68. parter. 350

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bortosa, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastrygule oraz kurs kroju i szycia.

PRASY do siana poleca Skład maszyn, Lwów, Krasicki 16 A. 347

SZCUC nowy myśliwski manlicher-schönauer z lunetą do sprzedania. Zgłoszenia „60 dolarów”. 432

BIBLIOTEKA książki jednolicie oprawne ze sznoka do sprzedania. Zgłoszenia pod „200 dolarów”. Handlarze wykluczeni. 423

POSADY POSZUKIWANE.

INŻYNIER-chemik, przyjmie zastępstwo w interesach poważnej firmy. Referencje na żądanie. Zgłoszenia pod „Zastępstwo” do Adm. Słowa Polskiego. 339

MŁODY egzaminowany leśniczy, kawaler z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „M. P.” 383

OSOBA w średnim wieku która przez 20 lat zajmowała się gospodarstwem w jednym z większych domów szuka odpowiedzialnej posady lub obecnie zarząd w takiej instytucji główny warunek osobne mieszkanie takowe zgłoszenia w Administracji pod B. B. 418

WOLNE POSADY.

POTRZĘBNI (a) od zaraz lub 15 lutego 1924. do Tow. Akc. buchalter (ka) bilansista (ka), siła rękopisowa i zupełnie szorstka możliwie z językiem niemieckim. Jakoteż i polsko-niemieckiego stenotypistka zupełnie biegła. Tylko chrześcijanie zechcą się zgłosić pod S. A. 24 do „Reklamy Polskiej” ul. Romanowicza 10. 424

MLECZARZA-fachowca z kapitałem przyjmie do spółki. Zgłoszenia pod: „Mleczarz” do Administracji. 416

ABSOLWENT o klas. gimn. starszy poszukuje odpowiedniego instruktora. Najchętniej profesora gimn., któryby go przeprowadził przez maturę. Zgłoszenia pod „Gwarancja” do Biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 425

MIESZKANIA.

WOLNY pokój na dwie osoby. Pensjonat Aneta. Koperska 3. 416

NAUKA I WYCHOWANIE.

SEKRETARZ konsulat angielskiego udzieli lekcji języka angielskiego za pobór umiarkowany. Oferty do Administracji Słowa Polskiego dla „Sekretarza”. 387

NAUKA modnarstwa walczonego (dwumiesięczna) rozpoczyna się w magazynie mod Stanisław Zboruckiej, Chorażczyzna 7. 338

DZIA 3 lutego rozpoczyna się nowy kurs kroju i szycia „Jolanda”, Staszica 8, bocznia Chorażczyzna. 400

RÓŻNE DONIESIENIA.

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Antoni Szermier, Lwów, Zre-lona 7, przez P. K. U. Lwów. 427

MAJATEK 200.000 dolarów wyjdzie za maż. Warunki: inteligencja, mieszkanie. Administracja „Starsza”. 418

PRZYJME pisanie na maszynie 3 g. dziennie. Biłsze szczegóły listownie pl. św. Jura 1. 1. Zofia Iwaszkiewiczówna. 367

Syndykat Rolniczy S. A.

Lwów, Plac Marjacki 10.

Kupuje

nasienie koniczyzny czerwonej
dostarcza
nasiona traw oryginal. duńskich.

Kiniejszem zawiadamia się
P. T. Odbiorców

naszej firmy, że z dniem 15 b. m. zostało otwarte we Lwowie przy ul. Pańskiej 1. 18. tel. 189 **Biuro sprzedaży fabryki**, kierownikiem którego został mianowany dotychczasowy współpracownik Zarządu fabryki, inżynier-technolog, p. **Karol Morzycki**.

Mamy niepołączną nadzieję, że z otwarciem Oddziału we Lwowie P. T. Odbiorcy nasi będą nas nadal zaszczycali swymi zamówieniami za pośrednictwem Oddziału, przyczem kierownik naszej placówki w Małopolsce jako zawodowy metalowiec z długoletnią praktyką w tej branży potrafi zadośćuczynić wszelkim wymaganiom P. T. Klienteli. 407

Pierwsza w Kraju
Fabryka Wyrobów Lano Rutek
„ERNEST ERBE”

Zawiercie, w styczniu.

Swój do swego po swoje!

Okulary
Cwikiery Lornetki
= Lorgniony =

pierwszorzędnych fabrykatów

najtaniej u firmy

Schall i Eichler

Lwów, pl. Marjacki 7.

pod kawiarnią de-la-Paix
wejście przez bramę.

415

DO SPRZEDANIA

na korzystnych warunkach

1. **Całkowite urządzenie Parowego Tartaku** złożone z lokomobi parowej 5 HP, 2 traków, transmisji z łożyskami cyrkularnymi wahadłowi.

2. **Maszyna parowa 74 HP**, kotłół parowy 10 atmosfer i trak.

Wiadomość: w Zarządzie centralnym dóbr Pańskich poczta Jarosław (Małopolska). 423

BILETY WIZYTOWE

wykonane najtaniej

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO”

— we Lwowie, Zimorowicza 15. —

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 1,500.000 Mp.

Ziemiński Bank Kredytowy T. A. we Lwowie

Lwów, ul. Jagiellońska 2

oraz Oddziały: w Bydgoszczy, Cieszyń, Częstochowie, Kozłomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnobrowie, oraz w Warszawie

oprocentowuje i waloryzuje wkładki

we frankach złotych obliczeniowych

oraz udziela kredytów zwaloryzowanych.